

Miłym urozmaiceniem wieczorów jesien-
nych jest audycja radiowa z odbiornika

PHILIPS 947A

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 242 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 4 września 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Pożar fabryki B-ci Geyer

Wykończalnia spłonęła doszczętnie. -- Powodem po-
wstania ognia było krótkie śpięcie

Straty wynoszą ponad 150 tysięcy zł.

Wczoraj o godzinie 6,30 po-
łudniu centrala straży ogniowej
zaalarmowana została wiadomo-
ścią o wybuchu groźnego pożaru
w farbiarni i wykończalni firmy
„Bracia Geyer“ przy ulicy Zgier-
skiej 96.

Wobec tego, że już pierwsze
wiadomości brzmiały groźnie,
na miejsce pożaru wysłano 3 od-
działy straży: I, IA i XVI.

Niemal jednocześnie ze strażą
wyjechał do pożaru współpracownik
„Głosu Porannego“, któ-
rego relacja brzmi, jak następu-
je:

O godz. 6,15, gdy fabryka
„Bracia Geyer“ była w pełnym
ruchu, nagle na oddziale wykoń-
czalni w parterowym budynku
UKAZAŁY SIĘ JEZYKI OGNIĄ.
Robotnicy momentalnie prze-
rwali pracę i rzucili się na ratu-
nek, chcąc na własną rękę uga-
sić ogień. Gdy jednak po 10-mi-
nutowej walce z ogniem pożar,
himo wszystko, rozszerzał się w
błyskawicznym tempie, zdecydo-
wano się zaalarmować straż.

Pierwszy przybył na miejsce z
pobliskich koszar oddział bałuc-

ki, tuż za nim I i XVI. Akcję kie-
rowniczą objął sierżant Fester z
oddziału bałuckiego.

Pierwszą jego czynnością był
uratowanie przylegającego do
wykończalni parterowego budyn-
ku mieszkalnego i mieszczącego
wytwórnice piecyków Brandta.
Dzięki tej szybko zorganizowa-
nej akcji domek ten został urato-
wany.

W międzyczasie, ponieważ
OGIEN SZALAŁ Z CORAZ
WIĘKSZĄ SIŁĄ,

zaalarmowano dalsze oddziały
straży. Okazało się wówczas, że
4 oddziały t. j. II, III, V i X pod
kierownictwem komendanta
straży inż. Kowalezyka odbywa-
ją ćwiczenia na terenie zakła-
dów „Widzewskiej Manufaktu-
ry“.

Zaalarmowano więc te oddzia-
ły straży. Strażacy z rekordową
szybkością, pomimo rozkopanej
ulicy Piotrkowskiej, przybyli na
miejsce.

W tym czasie cała wykończal-
nia firmy „Bracia Geyer“ stała
już w ogniu. O uratowaniu jej
nie było mowy.

To też kierownicy akcji inż.
Kowalezyk i dr. Marx skierowali
przedewszystkiem wszystkie siły
DLA OCHRONY SASIEDNICH
ZAGROŻONYCH BUDYNKÓW.
a więc farbiarni, składów, paia-
cyku, należącego do firmy „Bra-
cia Geyer“, a zawierającego blu-
ra oraz mieszkania właścicieli
firmy, następnie pobliskiego
składu drzewa, którego zapasy
groziły lada chwila zajęciem się
oraz znajdującej się w pobliżu
fabryki firmy Kaiserbrecht. Na-
stępnie po zabezpieczeniu oko-
licznych budynków przystąpio-
no do właściwej akcji — t. j. ga-
szenia pożaru.

Praca straży była utrudniona
ze względu na niezwykle
WĄSKIE PODWÓRZE FA-
BRYCZNE,

oraz brak wody, którą czerpano
z pobliskich koszar oddziału ba-
luckiego.

Wreszcie po przeszło dwogo-
dzinnych zmaganiach z szaleją-
cym żywiołem

PŁOMIENIE POCZEŁY PRZY-
GASAĆ.

O godzinie 8 wieczór pierwsze
oddziały poczęły wracać do ko-
szar. Na miejscu pozostały jedy-
nie oddziały I i IA, które do póź-
nego wieczora dogaszały zgli-
szcza.

Cała wykończalnia spłonęła
doszczętnie wraz z maszynami
i dużymi zapasami towarów. Z
budynku wykończalni pozostały
jedyne mury.

Na miejsce pożaru zjechali w
międzyczasie przedstawiciele
władz.

Wdrożono natychmiast ener-
giczne dochodzenie, które usta-
liło ponad wątpliwość, że
POŻAR POWSTAŁ WSKUTEK
KRÓTKIEGO ŚPIĘCIA.

Po stwierdzeniu tego dalsze
badania zostały przerwane i w
dniu dzisiejszym na miejsce nie
zjedzie już komisja śledcza, jak
to się zazwyczaj praktykuje.

Nalomiast na miejscu badać
będą dzisiaj wysokość strat
przedstawiciele 7 towarzystw u-
bezpieczeniowych, w których fa-
bryka „Bracia Geyer“ jest kolek-
tywnie ubezpieczona.

Wysokość strat obliczana jest
na około 150.000 zł. Tylko ener-
gicznej akcji straży przypisać
należy, że pożar nie przybrał
jeszcze większych rozmiarów.

Wskutek pożaru utraciło pra-
cę około 100 robotników, zaś
drugie 100 na pewien czas pozo-
stanie bez pracy, wskutek ko-
nieczności unieruchomienia far-
biarni.

W czasie rozpraszania tłum-
mów tuż przed gmachem płoną-
cej fabryki wydarzył się tragicz-
ny wypadek. Usiłujący przebiec
jeźdźcą robotnik 66-letni Józef
Soszyński (Małopolska 4)

DOSTAŁ SIĘ POD KOŁA AUTA
STRAŻACKIEGO.

Rannemu robotnikowi pierw-
szej pomocy udzieliły samary-
tanki straży, których oddział
przybył również na miejsce, po-
czem zaalarmowano pogotowie
ratunkowe miejskie. Lekarz
stwierdził u Soszyńskiego złama-
nie nogi, oraz ogólne potłucze-
nia. Po nałożeniu opatrunków
Soszyński na własną prośbę od-
wieziony został do domu.

Imigracja do Palestyny nie będzie wstrzymana Rząd angielski nie ulegnie się gróźb arabsów

LONDYN, 3 9. (Tel. wł.). —
Mimo, iż w komunikacie o-
fjcalnym, wydanym po zakoń-
czeniu posiedzenia brytyjskiej
rady ministrów, nie było żad-
nej wzmianki o załatwionych
sprawach palestyńskich, prze-
dostały się dziś do wiadomości
prasy sensacyjne szczegóły po-
siedzenia.

Okazuje się, iż głównym te-
matem obrad gabinetu brytyj-
skiego była sytuacja w Palesty-
nie.

Rząd angielski w dalszym cią-
gu stoi na gruncie deklaracji,
jaką minister kolonji Ormsby
Gore złożył w izbie gmin w
czerwcu r. b., stwierdzając, że
komisja królewska nie rozpocz-
nie swych prac, dopóki nie u-
stanie akcja terrorystyczna ara-
bów palestyńskich.

Rząd nie uczyni żadnych u-
stępstw pod presją teroru.

Rząd brytyjski wychodzi z

założenia, iż zawieszenie imi-
gracji żydowskiej nie jest w o-
becnych warunkach uzasadnio-
ne.

Więść o wyniku posiedzenia
gabinetu brytyjskiego oceniana

jest w kołach politycznych, ja-
ko znak, że imigracja żydow-
ska nie zostanie wstrzymana

Charakterystycznym dla sta-
nowiska W. Brytanji jest list

wystosowany dziś przez mini-

stra kolonji Ormsby Gore do
prezydenta światowej organiza-
cji sjonistycznej, Weizmana.

W liście tym minister komu-
nikuje, że ani rząd, ani wyso-
ki komisarz, Wauchope nie da-

li arabom żadnych obietnic od-
nośnie zakazu imigracji.

JEROZOLIMA, 3 9. (Tel. wł.)

W pobliżu miejscowości

Ballija doszło dziś do krwawe-
go starcia między oddziałami

wojsk angielskich, a bandami

terrorystów.

W wyniku kilkugodzinnej

walki 16 arabów poniosło

śmierć. Anglicy nie ponieśli żę-
dnych strat.

W pobliżu Tul Karem doszło

również do poważnej potyczki

W walce z arabami wzięło u-
dział kilka samolotów angiel-
skich.

HAIFA, 3 9. (Tel. wł.). —

Pierwszy lord admiralicji,

sir Samuel Hoare, który odby-
wa podróż inspekcyjną, zwie-
dzając wszystkie bazy morskie

na morzu Śródziemnym, przy-
był do Haify na pokładzie kra-
żownika „Arethus“.

Gdzie wylądowały balony?

„Sachsen“ spadł w okolicach Kalinina, o aero-
nautów polskich brak nadal wiadomości

Uczestniczące w zawodach
Gordon Benneta balony polskie
oraz balon niemiecki musiały za-
lecieć gdzieś bardzo daleko w

tajgę na północy Rosji, albo i do

Finlandji lub Szwecji, gdyż do

godz. 3 rano, t. j. do chwili od-
dania numeru pod prasę brak

było o nich wiadomości.

Wylądowały dotychczas „Zu-
rich II“ z Tilgenkampem i Bo-

schem o 1.520 km. od Warsza-
wy.

„Maurice Mallet“, francuski, o

1.114 km. od Warszawy w m.

Lameszki, w Karelii.

Niemiecki „Augsburg“ o 930

km. od startu, w m. Molwaty-
cze.

„Bruxelles“ o 780 km. od War-
szawy.

MOSKWA, 3. 9. (PAT). Balon

niemiecki „Sachsen“ spadł w re-
jonie Maksatichnowskim w oko-
licach miasta Kalinin. Piloci

przybyli do Moskwy.

W rejonie Nowokarelskim zna-
lezione kilka baloników opatrzo-
nych spadochronami, ze znaka-
mi polskimi.

Jest to dowód, że balony pol-
skie zaleciały jeszcze dalej, ale

dokąd mianowicie niewiadomo.

Wskazywane są kierunki

z północy, z północno-zachodu

oraz z zachodu.

Wskazywane są kierunki

z północy, z północno-zachodu

oraz z zachodu.

Wskazywane są kierunki

z północy, z północno-zachodu

oraz z zachodu.

Szykują zimowe płaszcze dla żołnierzy

Wojna domowa w Hiszpanji nie prędko się skończy

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Walencja, we wrześniu.
Co kilka dni krzykliwa radio stacja powstańców w Sewilli oznajmia światu, że członkowie rządu madryckiego uciekli do Walencji, gdzie lada chwila wsiądą na okręt i uciekną zagranicę. A my tu ani uciekających ministrów nie widzimy, ani tego słynnego okrętu, stojącego pod pełną parą...
Narazie odchodzą okręty wojenne, wiozące desanty rządowe na Majorce i inne wyspy. — Podczas odjazdu tych okrętów rozgrywiają się w porcie wzru-

szające sceny. Żołnierze żegnają się czule z rodzicami. Żonaty odprowadzają żony i dzieci. Widzą się może po raz ostatni... Wśród entuzjastycznych okrzyków tłumów okręty odpływają. Prawie wszystkie wyspy są już w rękach rządu. Broni się jeszcze Majorca. Stolica jej, Palma, której cenne zabytki historyczne i lagodny klimat, przyciągają ogromne rzesze turystów, ucierpiała bardzo wskutek BOBMARDOWANIA PRZEZ POWSTAŃCÓW 100-KILOGRAMOWEMI BOMBAMI

Cała ludność cywilna uciekła, szukając schronienia w okolicznych lasach i na polach.

Zwracają również uwagę w porcie OKRETY - WIĘZIENIA. Ponieważ wszystkie wzięcia w Walencji są przepełnione, lokuje się więźniów w kajutach okrętów. Złośliwi twierdzą, że ucieczka zapomocą podkopu byłaby przedsięwzięciem ryzykownym.

W sferach rządowych otwarcie mówi się „O WOJNIE, KTÓRA TAK PRĘDKO SIĘ NIE SKOŃCZY”. Powstańcy przeciwnie, dopingują stale swe wojska i swych zwolenników zapewnieniami, że oto już za tydzień, najdalej za dwa, zmiażdżą rząd madrycki. Ale jakoś nie dotrzymują słowa i datę stale przesuwają... Madryt, rozumiejąc, że walka będzie długa i ciężka, odpowiednio do niej się szykuje. Fabryki amunicji pracują całą dobę bez przerwy. Magazyny są zaopatrywane w zimowe płaszcze dla żołnierzy. Tworzą się również nowe pułki z ochotników, których dostarczają syndykaty i organizacje robotnicze. Pułki te przybierają twarde brzmienie, a nieraz groźne nazwy, np.: „Stalowy”, „Żelazny”, „Pułk Zwycięstwa”, „Widma”.

Gromadnie zgłaszają się również włościanie, żądając, by OD DZIAŁY CHŁOPSKIE weielano do wojsk rządowych i wysłano na front. Muszą jednak z nie zadowoleniem wracać do swych wiosek, ponieważ władze nie chcą ich przyjąć. Rząd zwrócił się z gorącym apelem do chłopów, aby nie opuszczali pracy na roli, ponieważ: „zadanie wazsze na roli jest może ważniejsze niż zadanie ochotników, walczących na froncie”.

Kilka dni temu udałem się do Comite Ejecutivo (Komitet wykonawczy frontu ludowego) w sprawie zezwolenia na wyjazd z Walencji. Musiałem się udać w pewnej sprawie do Gandji, małego miasteczka, odległego stąd o 66 km. Urzędnik przyjął mnie grzecznie i, po obejrzeniu paszportu, szybko wydał t zw. „Salvo - conducto” na wyjazd z miasta i powrót. NIEMCY I WŁOSI muszą przedstawić świadectwa konsularne, a pozatem są traktowani bardzo podejrzliwie. Polski obywatel cieszy się lepszą „opinją”. Hiszpanie zaś otrzymują zezwolenie na opuszczenie miasta jedynie w tym wypadku, gdy należą do jednej z partji lewicowych, lub przedstawiają dwóch świadków, którzy stwierdzają, że dana osoba sympatyzuje z rządem.

Wyjeżdżamy z Walencji autobusem. Zatrzymuje nas posterunek milicji. Sprawdzanie dokumentów. Wszystko w porządku. Jedziemy. Witają nas przyjaznymi okrzykami i wzniesionymi pięściami. Miłamy małe miasteczka i wioski. Wszędzie barykady i uzbrojona milicja. Wieśniaczki, znajdujące się w polu lub zajęte praniem bielizny, na widok auta przerywają pracę i witają nas wzniesioną pięścią. Nawet małe pedraki doskonale znają to nowe witanie frontu ludowego i nagle stają się starymi.

— Co słyhać nowego, camarados? — pytają nas na przystankach spragnieni nowin okoliczni mieszkańcy.

— BIJEMY FASZYSTÓW!

Szkoła Powszechna Gimnazjum

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
ul. Prez. Narutowicza nr. 68

przyjmują zapisy nowych kandydatów.
Egzaminy odbędą się w dniach 3, 4 i 5 września
o godz. 4 po poł.

Dyrektor Antoni Idźkowski

z uśmiechem odpowiadają szofer i pasażerowie.

Tyle set lat gnębiony i wyzyskiwany chłop hiszpański rozumie, że nadeszła decydująca chwila. Jeśli teraz nie zrzuci feodalnego jarzma, popadnie w gorszą jeszcze niewolę, w straszliwszą jeszcze nędzę.

O zmroku autobus wraca do Walencji. Znowu drobniągowa kontrola dokumentów. Ostrożność ta jest usprawiedliwiona. Powstańcy prowadzą energiczną akcję szpiegowską. Dobrze opłacany wywiad wszędzie zarzuca swe sieci. Ale i kontrwywiad rządowy nie próżnuje. — Jednego tylko dnia schwyłano na froncie Guadarrama DZIEWIĘCIU SZPIEGÓW, w tem dwie kobiety. Rzecz zrozumiała, że starczy natychmiast przed sądem doraźnym.

Władze starają się uniemożliwić przesyłanie wiadomości do miejscowości, zajętych przez powstańców. W tym celu od pierwszej chwili zostały przetrwane w całej Hiszpanji wszelkie rozmowy telefoniczne między



dzymiasłowe oraz z zagranicą. Bez zezwolenia nie można opuścić miasta. — Została również wprowadzona ostra CENZURA KORESPONDENCJI.

Kilka dni temu została odkryta w Walencji TAJNA ORGANIZACJA FASZYSTOWSKA „Falange Espanola”. Władze wiedziały, że organizacja ta istnieje jeszcze i działa na terenie Walencji, ale była tak świetnie zakonspirowana, że dopiero po długich i uciążliwych poszukiwaniach zdołano wpaść na jej ślady. Przywódcy zostali zamknięci w więzieniu. W lokalu „Falangi” znaleziono wiele materiału szpiegowskiego i broni. Dzięki rozwiązaniu „Falangi”, mieszkańcy mogą spać spokojnie, w dosłownym znaczeniu, ponieważ członkowie tej właśnie organizacji urządzali CO NOC STRZELANIE z okien i dachów po krążących po mieście patrolach milicji. Będzie można teraz się wyśpać... Dobrze i to!

Przyznaję, że żyjemy tu, mimo wszystko, po królewsku, w parównaniu z losem nieszczęsnej ludności w obleganych miastach lub w miejscowościach, przechodzących z rąk do rąk. Istne piekło przeżyli mieszkańcy prowincji Badajoz, zajętej, po długich i straszliwych walkach, przez marokań-

skie wojska. CZĘŚĆ LUDNOŚCI WYGINEŁA, broniąc się zaciekle, inni zaś uciekli w popłochu przed zemstą wkraczających oddziałów legji. Zostały tylko puste i głuche miasteczka i wsie... Straszliwa jest również sytuacja ludności w obleganych i często bombardowanych miastach. Panuje w nich głód. Jedynym pożywieniem wojska i ludności są konserwy i KOŃSKIE MIEŚO. Ale i te „specjały” są już na wyczerpaniu.

Kilka dni temu przyjechało do Walencji kilkaset osób z okolic Kordoby, gdzie toczą się już od dłuższego czasu krwawe walki. Transport uciekinierów, składający się przeważnie z wynędzniałych kobiet i dzieci, sprawia wstrząsające wrażenie.

Dopiero teraz zaczynają nas dochodzić bliższe szczegóły do hycia Sevilli przez powstańców. Dopiero teraz dowiadujemy się, jak walczyli i agnelli bohaterów robotnicy Sevilli! W pierwszych dniach powstania rząd w Madrycie otrzymywał stale wiadomości o dzielnej obronie robotników w dzielnicy Sevilli Triana. Już całe miasto zajęte było przez wojska powstańcze, jedynie ta dzielnica znajdowała się w rękach robotników. Walka trwała cały tydzień, a rząd, niestety, nie był w stanie przyjsć z pomocą bohaterom robotnikom. Powstańcy bombardowali dzielnicę Triana przez cały tydzień. Przypuszczali szturm za szturmem, których wściekłość rozbiła się o zjejące ogniem barykady robotniczej dzielnicy. Cały tydzień trwali robotnicy, oblegani z wszystkich stron, prażeni ogniem armat i karabinów maszynowych. Do ostatniej chwili wierzyli, że nadejdzie pomoc. Dzielnica Triana została zdobyta. Autami ciężarowymi wywieziono schwytyanych robotników za miasto i WSZYSTKICH ROZSTRZELANO. Tak zginęli bohaterzy obrońcy Sevilli. Tam, gdzie znajdowała się ich dzielnica, ujrzyć można jedynie gruz i rumowiska.

Bardzo wątpliwe, czy obłe walczące strony zgodzą się kiedykolwiek na pertraktacje pokojowe, aczkolwiek myśl tę wysuwają niektóre bardzo wpływowe czynniki zagranicą. Bo czyż możliwy jest kompromis między Frontem Ludowym, reprezentującym chłopów, robotników i wszystkich republikanów, a grupą generałów, obszarników i bankierów?

Straszliwa nienawiść rozdzieliła te dwa obozy czerwona wstęga krwi, biegnąca krwawymi serpentynami przez całą Hiszpanję...

S. Frank.

KINO CASINO

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

OTWARCIE SEZONU !
1936 | 7

DZIŚ UROCZYSTA! PREMIERA !

Ulubienica całego świata



w najnowszym i najczarowniejszym filmie HUMORU, ŚPIEWU i TAŃCA p. t.

MAŁY BUNTOWNIK

W pozostałych rolach:
JOHN BOLES
JACK HOLT

Premjer Goemboes odleciał do Monachjum

BUDAPESZT, 3. 9. (PAT). — Premjer Gömbös odleciał dzisiaj o godz. 9.30 do Monachjum. Premierowi towarzyszą w podróży małżonka, lekarz domowy prof. Boros, naczelny lekarz wojskowy dr. Saiko oraz sekretarz osobisty mjr. Sakwary.

Zmiana w dekreście o obrocie pieniężnym z zagranicą

Dzisiejszy „Dziennik Ustaw” przyniósł dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniający dekret o obrocie pieniężnym z zagranicą i o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

W myśl tej zmiany wszelkie zakazy i ograniczenia, zawarte w znolizowanym dekreście, jak również w wydanych na jego podstawie rozporządzeniach wykonawczych, nie mają zastosowania do Banku Polskiego, podlegają jednak zakazom i ograniczeniom, zawartym we wspomnianym dekreście, obroty dokonywane na prowadzonych przez Bank Polski rachunkach cudzoziemskich.

Dekret, którego wykonanie zostało zlecone ministrowi skarbu wchodzi w życie z dniem 3 b. mies.

**Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313**

Krwawe walki o Behobię

Wojska rządowe odparły zaciekle ataki na Irun

LONDYN, 3. 9. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Hendaye: Wojska powstańcze wszczęły już o świcie akcję ofensywną pod Irunem. Ataki ich zostały odparte. Artylerja rządowa bombarduje fort San Marcial, znajdujący się od wczoraj w rękach powstańców.

Sytuacja wojsk rządowych jest pomyślna.

HENDAYE, 3. 9. (PAT). Dziś po południu samoloty powstańcze rzuciły nad Irunem i Fontarabia 7 bomb. Artylerja rządowa nieustannie bombarduje pozycje powstańców.

BECHOBJA, 3. 9. (PAT). Walka o miasto toczy się w dalszym ciągu z niesłychaną zaciętością.

Milicja rządowa, broniąca miasta, używa w walce ładunków dynamitowych. Milicjanci zbliżają się do pozycji powstańców. Wydaje się, że Behobja jest niemożliwa do utrzymania. Na miasto sypią się bez przerwy karabiny maszynowe, działając na garstkę obrońców.

Do godz. 20-ej powstańcy nie zajęli jeszcze miasta.

Po stronie francuskiej kule świszczą na ulicach miasta. Prefekt złożył energiczny pro-

test wobec dowództwa wojsk powstańczych.

Irun i Fontarabia dzisiaj po południu były bombardowane bez przerwy przez artylerję i samoloty powstańcze. Szkody są bardzo poważne.

Liczba poległych przekracza 2.000 ludzi. W ciągu nocy granicę francuską przekroczyło 12.000 uchodźców.

24 samoloty włoskie

PARYŻ, 3. 9. (PAT) — Rząd francuski otrzymał od rządu hiszpańskiego notę, adresowaną do

wszystkich mocarstw i zawiadaniającą, że do Vigo przybyły 24 samoloty pochodzenia włoskiego.

Madryt w oczekiwaniu ataku

MADRYT, 3. 9. (PAT). Stołeczny komitet obrony przeciwlotniczej wydał zarządzenie, na podstawie którego mieszkańcy stolicy winni chronić się w piwnicach kolei podziemnej w ciągu 30 minut po ogłoszeniu sygnału alarmu.

Nieszczęśliwa miłość, szantaż czy hazard?

Tajemnica defraudacji 34.000 złotych w konsulacie polskim w Wiedniu nie została wyjaśniona

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

P. Anna Flecherowa w ciągu 17 lat pracowała w charakterze urzędniczki kontraktowej w konsulacie polskim we Wiedniu. Opinię miała pierwszorzędną. Cicha, pracowita, cieszyła się całkowitem zaufaniem przełożonych. I oto, ku powszechnemu zdumieniu, ujawnia się na jesieni 1935 roku fakt, iż urzęd-

niczka ta przywłaszczyła pieniądze konsulatu.

Flecherowa miała powierzony sobie do prowadzenia dział księgowości i kasy. W r. 1935 konsulat polski w Strassburgu nadesłał do konsulatu we Wiedniu losy loterii wiedeńskiej, na które padły wygrane, będące własnością emigrantów polskich we Francji.

Losy te dano do zainkasowania Flecherowej. Czas jednak mijał, a pieniądze do konsulatu w Strassburgu nie były przesłane.

Konsulat w Strassburgu przynaglał konsulat we Wiedniu. Zainterpelowano wówczas Flecherową i ta przyznała się do przywłaszczenia tych kwot.

Suma ta przekraczała 14.000 szylingów. Następnego dnia Flecherowa zwróciła część sumy.

Zawieszono ją w urzędowaniu.

Wkrótce potem p. Flecherowa wyjechała do Warszawy, za-

żądała rozmowy z konsulem Grabińskim, który chwilowo bawił w centrali. W rozmowie z konsulem p. Flecherowa przyznała się również do szeregu innych przywłaszczeń. Dokonywane one były w ten sposób, iż sumy te nie były wogóle księgowane.

P. Flecherową aresztowano. Dochodzenie ustaliło sumy przywłaszczone przez urzędniczkę na przeszło 34.000 zł.

Część została w następstwie pokryta przez rodzinę oskarżonej.

×

W dniu wczorajszym p. Flecherowa stanęła przed sądem. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Przybyłowski. Oskarżenie wnosi prok. Marcinkowski. Broni adw. Chmurski.

Oskarżona odpowiada z wzięcia. Wrażenie robi raczej dodatnie. Do faktów przywłaszczenia przyznaje się, twierdzi też, iż część kwot zgubiła. Na pytanie dlaczego dopuściła się przywłaszczenia — oskarżona nie daje

odpowiedzi. Ze słów jej wynika, iż kryje się za tem jakaś tajemnica.

Motywow swego czynu nie podawała oskarżona i przedtem. Badany jako świadek konsul Grabiński opowiada, iż po wykryciu przestępstwa starał się wyjaśnić te tajemnicze okoliczności. Pytał się więc Flecherowej, czy może kierowała nią nieszczęśliwa miłość, może wpadła w sidła szantażystów, może wreszcie hazard? Na wszystkie te pytania konsul otrzymał odpowiedź przeczącą. P. Flecherowa wraz z mężem żyła b. skromnie. Zarabiali łącznie około 700 szylingów miesięcznie. Kwota wystarczająca na dostatek utrzymania.

Po konsulu Grabińskim zeznawali jeszcze inni urzędnicy placówki polskiej we Wiedniu.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok, skazujący oskarżoną na 2 lata więzienia, 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i 1000 zł. grzywny.

Wielkie reformy w Niemczech

ogłoszone będą na kongresie partji w Norymberdze

BERLIN, 3. 9. (Tel. wł.). Od sensacji natury zagranicznej przechodzi opinia niemiecka do zainteresowań sprawami wewnętrznymi.

Zainteresowania te skupiają się na nadchodzącym kongresie partji hitlerowskiej w Norymberdze. Kongres zgromadzi ma ponad milion uczestników i przewyższy swoją wspaniałością do tychczasowe zjazdy partyjne. Wbrew spodziewaniom niektórych zagranicznych dzienników, na kongresie nie będzie ogłoszona żadna sensacja zagraniczna, lecz będzie on poświęcony sprawom wewnętrznym. Utało się już bowiem w Trzeciej Rzeszy, że do ogłaszania spraw wagi państwowej, a zwłaszcza spraw dotyczących polityki zagranicznej, zwolowany jest Reichstag, a kongres partji służy do ogłaszania przemian wewnętrznych Trzeciej Rzeszy.

Przed paru tygodniami w kierowniczych kołach hitlerowskich rozważana była kwestja reformy administracyjnej Niemiec i zniesienia dawnych granic państwowych, lecz zdecydowano sprawy tej jeszcze obecnie nie wysuwać. Ogłoszone natomiast mają być na kongresie partyjnym dwie, zasadniczego znacze-

nia, reformy, jedna z dziedziny gospodarczo - społecznej, druga zaś polityczno - militarnej.

Pierwszą sensacją ma być zniesienie własności prywatnej w Niemczech, przynajmniej w tym sensie, w jakim rozumie się w państwach kapitalistycznych. Według projektu, przypominającego zasady średniowiecznych praw rzeczowych, zwierzchnia

własność wszystkiego, co znajduje się na terenie Rzeszy, a więc: ziemi, wód, dróg i budynków na leży do państwa. Właściciel prywatny jest tylko użytkownikiem swej własności. Jeżeli prowadzi on gospodarkę bez pożytku dla ogółu lub sprzecznie z dobrem narodu, państwo ma prawo nawet odebrać mu ją za odszkodowaniem.

W dziedzinie ustrojowo - politycznej nastąpić ma ostateczna likwidacja okresu rewolucyjnego przez zniesienie oddziałów szturmowych. Zniesienie to nastąpi w tej formie, że oddziały szturmowe, słynne S. A., zostaną wcielone do Reichswelhy i przemianowane na Landwehrę czyli armję krajową. Równocześnie z tem nastąpić ma dalsze zespolenie sztafet ochronnych z władzami bezpieczeństwa. Sztafety te odgrywały rolę żandarmerji partyjnej, a wobec zespolenia partji z państwem, coraz bardziej stają się polityczną służbą bezpieczeństwa.

Czynnikami miarodajne zaprzeczają podane przez paryską „Informację” wiadomości, jakoby min. Beck i wice-min. Szembek mieli otrzymać zaproszenie na tegoroczny zjazd partji narodowo - socjalistycznej w Norymberdze.

Pięcioletni matematyk

Pedagogiczny instytut w Tallinie zajmował się wypadkiem pięcioletniego chłopca, Jerzego Poldoja, wykazującego zdumiewające zdolności matematyczne. To małe, cudowne dziecko, które zupełnie samo nauczyło się czytać i pisać, jest całkowicie obznajmione z czterema działaniami i jest nawet w stanie zrozumieć najtrudniejsze zagadnienia rachunkowe.

Estońscy pedagogzy chcieli wypróbować pamięć dziecka. Zaprowadzili chłopca na dworzec, gdzie przejeżdżał pociąg towarowy. W pół godziny potem umiał zupełnie dokładnie powtórzyć czterocyfrowe numery przejeżdżających wagonów. Matematyk Pascal umiał zrekonstruować 32 twierdzenia Euklidesa, ale wtedy miał już lat 12...

GRAND-KINO

Dziś inauguracja sezonu!



ROSE MARIE

Najcudowniejsza operetka filmowa wszystkich czasów.

Wielki tryumf kinematografji światowej

Reżyserja: W. S. van DYKE

Pocz. o g. 4. — Do g. 6 ceny od

80 gr.

Na pozostałe seanse od 1.09

Lloyd George chce studjować bezrobocie w Hitlerji

BERLIN, 3. 9. (PAT). Dzisiejszy przyjazd Lloyd George'a do Niemiec ma na celu wedle urzędowych wyjaśnień i zgodnie z wynurzeniami samego Lloyd George'a studja w sprawach polityki socjalnej 3-iej Rzeszy, a zwłaszcza zapoznanie się z metodami zwalczania bezrobocia. Lloyd George nie omieszka jednak zapewne wejść w kontakt z przedstawicielami tutejszych kół miarodajnych. Z drugiej strony wiadomo, że Lloyd George zaproszony został do Niemiec przez von Ribbentropa, obecnego ambasadora Rzeszy w Londynie. To też uzasadnione są do pewnego stopnia domysły, że studja i konferencje odbyte przez Lloyd George'a mieć mogą uboczne cele informacyjne nietylko w dziedzinie socjalnej.

Prasa niemiecka poświęca przyjazdowi Lloyd George'a bardzo serdeczne wzmianki. Dzienniki przyłączają przytem cytaty z artykułów i mów Lloyd George'a.

Norwegia jest oburzona na Sowjety

OSLO, 3. 9. (PAT). Rząd norweski wręczył posłowi sowieckiemu odpowiedź na demarche Z. S. R. R. z dn. 29 sierpnia w sprawie Trockiego. Odpowiedź, ujęta jako aide-memoire, wyraża ubolewanie z powodu formy demarche, która nie zupełnie odpowiada przyjaznym stosunkom, istniejącym między dwoma krajami. Rząd norweski odpiera zarzuty sowieckie, w szczególności, że zlekceważył swe obowiązki w sprawie pobytu Trockiego.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

WARSZAWA, 3. 9. (PAT). — Urząd długów państwa komunikuje, że w dn. 3 września 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 11254, 13271, 15542, 20200, 22434, 25310 i 34153.

Każdy będzie mógł skakać Największa w Polsce wieża spadochronowa stanie w Bydgoszczy

„Dziennik Bydgoski” donosi, iż w Bydgoszczy Szkoła Podchorążych dla podoficerów buduje jedyną tego rodzaju i największą w Polsce wieżę spadochronową.

Pierwsza tego rodzaju wieża została zbudowana w Warszawie na terenie wystawy elektrotechnicznej, lecz jest to urządzenie o charakterze rozrywkowym (skacze się ze spadochronem za opłatą 50 gr.). W Bydgoszczy buduje się wieżę znacznie większą, o 38 metrach wysokości, a będzie ona udostępniona dla wszystkich bezpłatnie.

Wieża stanie na boisku szkoły. Budowana jest ona przez „Wspólnotę Interesów” z Górnego Śląska. Już obecnie konstrukcja żełazna wieży została wzniesiona na wysokość około 30 metrów — pozostało do ukończenia tylko jedno piętro.

U szczytu wieży będzie zaopatrzone

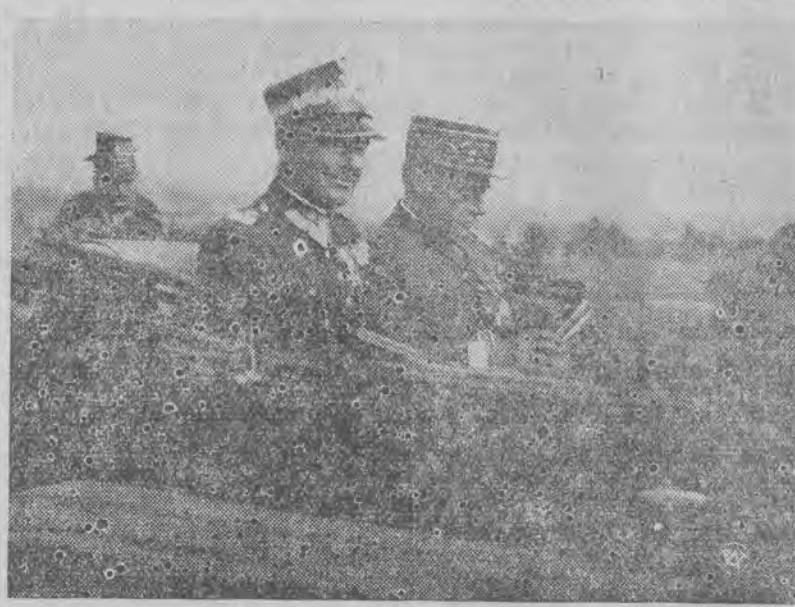
Pomiędzy czasami przedkryzysowymi a obecnymi jest ta różnica, że wówczas wydawano pieniądze nie licząc, a obecnie liczy się nie wydając.

Wspaniała defilada w Nancy przed Naczelnym Wodzem generałem Rydzem-Śmigłym

PARYŻ, 3. 9. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Metz: Przybył do Metz gen. Śmigły - Rydz w towarzystwie generałów Gamelin'a i Giraud'a. Naczelną wodzą wojsk polskich przyjął defiladę 13 pułku strzelców marokańskich, poczem odbyło się śniadanie w ścisłym gronie w pałacu rządowym.

NANCY, 3. 9. (PAT) — Na wspaniałym placu króla Stanisława w Nancy odbył się kulminacyjny punkt uroczystości wojskowych, zorganizowany na cześć gen. Śmigłego - Rydza. Od wczesnego rana tłumy publiczności zaległy plac oraz wszystkie przyległe ulice. Dachy pałaców otaczających plac zapełniły się setkami osób wyczekujących w skwarnej słońcu na uroczystości.

O godz. 9.30 gen. Śmigły - Rydz w towarzystwie gen. Gamelina i generalicji dokonał przeglądu wojsk, wjeżdżając kolejno w każdą ze zbierających się do placu w kształcie gwiazdy ulic, na których ustawione były oddziały, witany po drodze owacyjnymi okrzykami.



Gen. Rydz - Śmigły i gen. Gamelin na manewrach nad Marną.

Następnie generał Rydz - Śmigły stanął na placu, mając po swej prawej ręce gen. Gamelin'a, po lewej zaś gen. Stachiewicza. W tym momencie na plac wjechali fanfaryści strzelców konnych, a za nimi prowadzący defiladę dowódca 20 okręgu gen. Requin z dowódcą miejscowej dywizji gen. Fere. Generał zaszalutował szpadą przed gen. Rydzem - Śmigłym i stanął na koniu u stóp pomnika króla Stanisława na wprost gen. Śmigłego - Rydza, przed którym przy dźwiękach zmieniających się orkiestr zaczęły przeciągać kolejno pochylając sztandary pułkowe poszczególne oddziały piechoty, kawalerji, artylerji, wojsk zmotoryzowanych i pancernych.

Za nimi ukazała się kolejno orkiestra strzelców algierskich ze wschodnimi instrumentami. Strzelcy algierscy w swych barwnych mundurach niebiesko - czerwonych i białych turbanach na głowach o twarzach spalonych słońcem afrykańskim przeddefilowali wśród entuzjastycznych okrzyków i owacji publiczności. Za nimi przeciągnęły 2 dywizjony artylerji konnej, dywizjon artylerji polowej i 8 pułk dragonów. W chwili, gdy odmaszerowały orkiestry a zaczął się zbliżać grzmot aut pancernych i artylerji przeciwlotniczej, rozległo się dudnienie czołgów a nad pałacem ukazały się trzy eskadry samolotów myśliwskich oraz 1 eskadra samolotów niszczyielskich, zagłuszając niemal okrzyki i owacje, które wybuchwały na widok każdego oddziału.

Jak twierdzili wojskowi, obecnie na placu, żadne z miast francuskich nie wyłączając Paryża, nie oglądało od 25 lat tak wspaniałej defilady.

Gub. Labeyrie jedzie do Londynu

Wizyta dr. Schachta w Paryżu będzie szeroko omawiana

PARYŻ, 3. 9. (PAT) — Gubernator Banku Francuskiego p. Labeyrie zamierza w krótkim czasie udać się do Londynu celem złożenia wizyty gubernatorowi Banku Angielskiego, p. Montagu Normanowi. Wizyta ta — jak zapewniają w kołach politycznych — będzie miała znaczenie

nie tylko protokolarne.

Obaj kierownicy instytucji emisyjnych poruszą przy tej okazji pewne zagadnienia natury polityczno - gospodarczej, jakie zostały poruszone w czasie wizyty min. Schachta w Paryżu. Poruszona ma być również sprawa warunków

splat czy też ewentualnie odnowienia kredytu w wysokości 40 milionów funtów, udzielonego swego czasu skarbowi francuskiemu przez grupę banków angielskich. Jak wiadomo, termin spłaty powyższego kredytu upływa z dn. 1 listopada.

Edward VIII wpadł do morza Motorówka uratowała króla, który nie odniósł żadnych obrażeń

LONDYN, 3. 9. (PAT). „Daily Herald” donosi, że król Edward VIII miał onegdaj przygodę, która mogła się nieszczęśliwie skończyć.

Gdy król, jadąc małą łódką,

znajdował się niedaleko miejscowości Aedyppo w Grecji, przejechała obok w pełnym pędzie motorówka z jachtu królewskiego „Nahlin”. Fale motorówki przewróciły łódkę i król wpadł do morza.

Motorówka natychmiast powróciła i uratowała króla, który nie odniósł żadnych obrażeń.

LONDYN, 3. 9. (PAT). Reuter donosi, że król Edward VIII opuści Stambuł z początkiem przyszłego tygodnia Orient-expressem i powróci do Anglii w połowie września, zatrzymując się po drodze na 2 lub 3 dni w Wiedniu.

Granat rozszarpał 6 dzieci

BUKARESZT, 3. 9. (PAT). W okolicach Petesi na polu, gdzie odbywają się ćwiczenia artyleryjskie sześcioro dzieci zostało zabitych z powodu wybuchu pocisku, który dzieci usiłowały rozzebrać.



Skonfiskowany portret Hitlera Sowiecka straż zabrała reprezentacji olimpijskiej Japonii pamiątki z Niemiec

BERLIN, 3. 9. (PAT). Wiadomość o odebraniu japońskiej

Półdżicy indjanie odkryci przez turystów

W odległości mniej więcej 250 km. od stolicy Boliwji — La Paz — znajduje się miejscowość Jungas, co w języku „aimara” oznacza „płodność ziemi”. Miejscowość ta pokryta jest podzwrotnikową roślinnością i dzie wczymi lasami. Turysty, którzy zapuścili się ostatnio w lasy jungańskie, natrafili na ludność indjańską, nie mającą najmniejszego kontaktu z kulturą. Indjanie ci chodzą nago i używają jako broni łuków; wywiązała się nawet utarczka między turystami a indjanami. Rząd boliwijski wysłał specjalną ekspedycję celem zbadania sprawy na miejscu.

reprezentacji olimpijskiej w drodze powrotnej przez Sowjety szeregu upominków, zabranych z Niemiec, wywołała wielkie oburzenie w Berlinie.

Między innymi odebrano radcy m. Tokjo obraz Hitlera, podporządkowany osobiście przez kanclerza.

Sąd apelacyjny podwyższył karę głównemu oskarżonemu o zamachy bombowe w powiecie kościańskim

POZNAŃ, 3. 9. (PAT) — Sąd apelacyjny w Poznaniu ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok w procesie członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o dokonanie na terenie pow. kościańskiego szeregu zamachów bombowych.

Sąd apelacyjny podwyższył głównemu oskarżonemu Teofilowi Walekowi karę z 2 DO 3 LAT WIEZIENIA, osk. Waleczaka skazał na 2 lata więzienia, skazanym na 10 mies. więzienia wykonanie kary zawiesił. W stosunku do pozostałych oskarżonych wyrok pierwszej instancji sądu okr. w Lesznie zatwierdził.

Żadaj i kupuj wszędzie znaczki Funduszu obrony morskiej

Zgon wybitnego bakterjologa dr. St. Serkowskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Zmarł w Warszawie wybitny bakterjolog ś. p. prof. dr. Stanisław Ferdynand Serkowski.

Urodzony w r. 1871, skończył wydział lekarski uniwersytetu w Charłowie w roku 1897-8.

Następnie — po pracy przygotowawczej w Berlinie w instytutach bakterjologicznych — otworzył w r. 1900 prywatną pracownię analityczną w Łodzi i pracownię tę przeniósł w r. 1907 do Warszawy.

W r. 1903 został członkiem honorowym pogotowia ratunkowego w Łodzi. Od r. 1903 do 1906 był prezesem oddziału łódzkiego tow. higienicznego. W tymże czasie założył pierwszą w kraju łódzką „Kroplę Mleka”.

Ś. p. prof. dr. S. F. Serkowski od kilku lat chorował na osłabienie serca, jednak pracy swej nie przerywał do ostatniego dnia życia.

Do Berezy

wysłano dwóch członków Str. Ludowego

WARSZAWA, 3 9. (PAT). — Dnia 2 września r. b. odstawieni zostali do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej dwaj członkowie stronnictwa ludowego pow. bocheńskiego woj. kra-kowskiego, Paweł Pagacz, prezes koła stronnictwa w Siedlcu oraz Stanisław Bielecki z Cerekwi za urządzenie wbrew zakazowi władz administracyjnych nielegalnych zgromadzeń publicznych stronnictwa ludowego oraz za działania sprzeczne ze spokojem i bezpieczeństwem publicznym.

Węgiel w Polsce jest droższy niż w Anglii i Niemczech

Główny urząd statystyczny ogłosił zestawienie, z którego okazuje się niezbieżnie, że ceny węgla w Polsce są niesłychanie wygórowane. Gdy bowiem w Polsce w przeliczeniu na ceny artykułów rolniczych, za tonnę węgla trzeba zapłacić 85 kg. mąki pszennej, to w Anglii 74 kg., w Czechosłowacji 64 kg., we Francji 73 kg., a w Niemczech 48 kg. W tem zestawieniu droższymi węgla występuje w całej jaskrawości.

Zapowiedź bezwzględnej walki z zaległościami podatkowymi wielkiej własności ziemskiej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Podczas inspekcji jednego z powiatów p. premier Składkowski zwrócił uwagę na zbyt słabą wypłacalność podatkową większej własności ziemskiej w porównaniu z drobnym rolnictwem. W następstwie tego sporządzenia ministerstwo skarbu przeprowadziło specjalną ankietę, która objęła 908 majątków o obszarze ponad 150 akrów, położonych w kilkunastu powiatach różnych województw.

Ankieta wykazała, że w większości powiatów wypłacalność większej własności ziemskiej przedstawia się ujemnie. Ustalono, że na 908 zbadanych majątków 232 nie posiadały na dzień 1 kwietnia 1936 r. zaległości w podatku gruntowym. W 437 majątkach zaległości w tym podatku przekraczały roczny przypis, przyczem 174 majątki miały zaległości ponad czteroletni przypis.

Niekiedy zaległości te dochodziły do wysokości 10-letniego przypisu. 55 majątków nie zapłaciło w ciągu 2 ostatnich okresów ani grosza na poczet podatku gruntowego. W odniesieniu do innych należności podatkowych, zwłaszcza komunalnych, wypłacalność większego rolnictwa przedstawia się jeszcze gorzej.

W wyniku tej ankiety wice-minister skarbu Świtalski wydał sensacyjne zarządzenie do dyrektorów izb skarbowych, nakazujące natychmiastowe podjęcie egzekucji zaległych podatków w większej własności ziemskiej.

W zarządzeniu tem wice-minister skarbu podnosi, że w wielu wypadkach przyczyną nieplacenia podatków przez większą własność szukać należy w nieudolnym gospodarowaniu, a często w świadomym wstrzymaniu się od placenia podatków. Dość często w specjalnie złośliwym uchylaniu się od obowiązku podatnika i niekiedy się do różnych podstępów, ażeby uniemożliwić egzekucję. Stan systematycznego niepla-

cenia zobowiązań publicznych przez większe gospodarstwa nie może być w żadnym wypadku tolerowany. Wice-minister skarbu poleca dyrektorom izb skarbowych, aby specjalnie zainteresowali się sprawą wypłacalności większej własności ziemskiej, ażeby w odniesieniu do wszystkich gospodarstw, posiadających większe zaległości zbadali dokładnie przyczyny ich powstania. W stosunku do rolników, których zła wola w ostatnie ustalone, oraz w stosun-

ku do tych rolników, których gospodarstwa znajdują się w stanie niemożliwości wygospodarowania wpływów, potrzebnych na pokrycie bieżących zobowiązań, powinny być natychmiast podjęte kroki, zmierzające do likwidacji zaległości.

Gdyby egzekucja na ruchomościach nie prowadziła do celu, należy wdrażać egzekucję z majątku nieruchomego. Okoliczność, że wskutek znacznego obciążenia hipotecznego majątku osiągnięć się zaspokojenie tylko

przywilejowanych należności, nie powinna być przeszkodą do wdrożenia i przeprowadzenia egzekucji z majątku nieruchomego. W interesie gospodarstwa społecznego leży bowiem likwidacja gospodarstw, nie wywiązujących się systematycznie ze swych obowiązków podatkowych wskutek niedbałej gospodarki lub nadmiernej zadłużenia.

Poza egzekucją w drodze wystawiania na sprzedaż majątku nieruchomego, należy występować do wojewodów z wnioskami o

PRZEJĘCIE GRUNTU NA POKRYCIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

I tu również, gdyby stan zadłużenia pozwalał na przyjęcie gruntów tylko na pokrycie zaległości uprzywilejowanych, należy z tego środka korzystać we wszystkich wypadkach, gdy przyjęty obszar gruntu pozwoli na utworzenie samodzielnego gospodarstwa włościańskiego. Brak większego efektu materialnego nie powinien wstrzymać dyrektorów izb skarbowych od egzekucji, gdyż efekt moralny tej akcji usprawiedliwia w każdym wypadku jej zastosowanie. Nie trzeba bowiem zapominać, jak demoralizująco wpływa na innych płatników, a zwłaszcza na drobnych rolników systematyczne i bezkarne nieplacenie podatków przez większą własność ziemską.

Ostatni ustęp zarządzenia wice-ministra Świtalskiego wymierzony jest

PRZECIWKO URZĘDNIKOM SKARBOWYM.

W razie stwierdzenia, że władze skarbowe ponoszą winę za powstanie zaległości podatkowych u większej własności ziemskiej, czy to przez nieudolne prowadzenie akcji egzekucyjnej, czy to przez tolerancyjne traktowanie tych zaległości wskutek dobrych stosunków osobistych z urzędnikami z właścicielami ziemskimi, należy wobec winnych urzędników wyciągnąć natychmiast odpowiednie konsekwencje służbowe. Winni urzędnicy mają być PRZEDEWSZYSTKIEM USUNIĘCI Z ZAJMOWANYCH STANOWISK KIEROWNICZYCH...

Urna z ziemią

pobrana z mogił poległych żołnierzy z Centralnej Afryki na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Z dniem dzisiejszym wystawiona została w bibliotece francuskiej (Piotrkowska 173 w podwórzu) urna, zawierająca ziemię, pobraną z mogił poległych żołnierzy z centralnej Afryki.

Urna ta, w kształcie pękającego granatu, sprowadzona została staraniem prezesa polskiego związku b. ochotników francuskiej legji kolonjalnej, p. Romana Ordyńskiego i sekretarza tegoż związku, p. Czesława Poczty.

Ziemia do urny, którą nadesłał wraz z wszelkimi dokumentami dowódca legji, marsz. Rollet, pobrana została z mogił poległych żołnierzy, uroczyście w asyście 1-go pułku marokańskiego.

Byłoby pożądanym, aby społeczeństwo łódzkie zechciało obcej urnie, która złożona została na kopcu Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

Charles Devey pertraktuje

w sprawie rozrachunków polsko-amerykańskich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

B. doradca finansowy rządu polskiego, Charles Devey przybył w tym roku ponownie do Polski i bawi obecnie w Gorazdowie, w województwie poznańskim, jako gość

prezesa poznańskiego ziemstwa kredytowego, p. Żychlińskiego.

Pohyt p. Devey'a w Polsce związany jest z pewnymi pertraktacjami rządu polskiego z rządem amerykańskim w sprawie wzajemnych rozrachunków.

Zapowiedź strejku

123.000 górników angielskich

LONDYN, 3 9. (PAT) — Konflikt w kopalniach węgla w południowej Walji znacznie się zaostrzył. W kopalni Bedwas 800 górników rozpoczęło strejk okupacyjny, zatrzymując w kopalni jednego z dyrektorów.

Organizacje górnicze zapowiedziały, że w razie nieuwzględnienia ich

postulatów, rozpocznie się w poniedziałek strejk generalny, obejmujący 123.000 górników. Strejk wybuchł na podłożu politycznym. Mianowicie górnicy domagają się całkowitej swobody należenia do tych czy innych organizacji zawodowych, czemu kategorycznie sprzeciwiają się przedsiębiorcy.

nudny i kremy

UNIVERSITE DE BEAUTE

CÉDIB PARIS

— niexastapione!

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



267. WŚRÓD BŁYSKAWIC I GRZMOTÓW. Aby mieć zupełną pewność,

lord Winter wysłał natychmiast konnego po lekarza. Ten przybył około 4-ej nad ranem, ale

rana już się zablżyła i lekarz mógł jedynie stwierdzić, że niema absolutnie żadnego niebezpieczeństwa. Kiedy pielęgnarka opuściła pokój, milady czekała w napięciu na Feltona. Ale officer nie zjawiał się. Jednocześnie zauważyła ku swemu przerażeniu, że w drzwiach ktoś inny uniform. — Opanowała się jednak i zapytała, gdzie się znajduje Felton.

Otrzymała odpowiedź, że wyjechał konno przed godziną. — Felton został wystany, ponieważ już mu nie ufano.

O godz. 6 po południu do pokoju wszedł lord Winter. Był uzbrojony od stóp do głów. — No, teraz jest wszystko w porządku — powiedział. — Niech pani zapakuje swe rzeczy, gdyż jutro ma pani odjechać.

Koło godziny 10 wieczorem zerwała się gwałtowna burza. — Grzmiało i błyskało straszliwie. Nagle milady usłyszała, jak ktoś puka do okna.

268. ZAUFIANIE.

W świetle błyskawicy ujrzała za kratą okienną twarz jakiegoś mężczyzny. Szybko podbiegła do okna i otworzyła je. — Felton! — krzyknęła.

Ach, więc jestem uratowana! — Tak jest — odpowiedział Felton. — Ale proszę być cicho. Naprzód muszę przepiłować żelazne kraty. Niech pani zamknie okno i położy się w ubraniu na łóżku. Gdy będę gotów, zapukam ponownie do okna.

Milady przez godzinę leżała na łóżku cichutko w niesłychanym napięciu. Poprzez ryk burzy słyszała nieustanny zgrzyt piły o żelazo i przy każdej bly-

skawicy dostrzegała postać Feltona za oknem.

Wreszcie rozległo się znowu pukanie do okna. Milady zerwała się z łóżka.

— Czy może pani ze mną pójść? — zapytał zakłopotany. — Jak wygląda pani rana?

— Boli jeszcze trochę, ale nie przeszkadza mi w ruchach. Czy mam ze sobą coś zabrać?

— Pieniądze, jeśli je pani posiada.



268



Na lotnisku cywilnym na Okęcu dwie panie mają szczerą ochotę dokonać lotu nad Warszawą, lecz brak im odwagi.

Wreszcie jedna z amateerek pod rzeźbnych emocji zwraca się do pilota:

— Ale pan nas przywiezie z powrotem na ziemię, prawda?

— Z pewnością! — odpowiada lotnik z uśmiechem. — Jeszcze nie przydarzyło mi się, bym zostawił kogoś w powietrzu!

Pan Dupont dostał nagrodę od rządu francuskiego za liczne potomstwo. Najstarsza pociecha służy już w wojsku, najmłodsza też jeszcze w kołysce.

Pewnego razu pani Dupont skarży się mężowi:

— Nie masz pojęcia, jak ci smarkacze się źle sprawowali, myślałam, że już sobie nie dam rady. A już najgorszy był Kamil.

— Co? Kamil? Kamil? — dziwi się pan Dupont — to i Kamila ma my też?

Młody sędzia śledczy X. został szczęśliwym ojcem. Koledzy składają mu gratulacje, tylko jeden odzywa się żartem:

— Oto skutki, gdy sędzia nagina się do kursu liberalnego i przestaje nagłe stosować środek zapobiegawczy!

W jednym z podrzędniejszych hoteli zjawia się nagle policja i przeprowadza rewizję:

— A ta pani, kto to jest? — za pytuje funkcjonariusz jednego z gości, po wkróceniu do pokoju.

— Ta?... To... moja żona.
— Imię i panieńskie nazwisko?
— Im... no, o tych szczegółach, to się jeszcze nie zgadało.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” podaje ciekawy życiorys młodego Niemca w obecnych czasach. Przedstawia się on następująco:

W wieku lat 6 wstąpienie do szkoły.

Po ukończeniu 10 lat wstąpienie do „Jungvolk” (gdzie już odbywają się ćwiczenia wojskowe).

W 14 roku życia wstąpienie do „Hitler - Jugend” — wychowanie militarne.

W 18 roku życia ew. wstąpienie wzgl. powołanie do partii i do oddziałów szturmowych (S. A.).

W następnym roku obowiązkowa służba pracy.

Po jej ukończeniu w 20 roku życia, służba wojskowa, która trwa do ukończenia 22 lat.

Studenci wyższych uczelni będą mogli rozpocząć studia dopiero w 22 roku życia.

Tak więc ścisła kontrola partyjno - wojskowa trwać będzie 12 lat.

Sprawa w sądzie grodzkim o dzie wiatęj rano.

Poszkodowany przez oskarżonego — notorycznego złodzieja p. Jan W., technik dentystyczny, składa zeznania:

— Ledwo oskarżony opuścił pracownię, stwierdziłem brak pięćdziesięciu zębów.

— Przypominam świadkowi o odpowiedzialności za fałszywe zeznania — upomina go zaspany sędzia. — Człowiek ma tylko trzydzieści dwa zęby!

Kamieniew i Zinowjew -- żyją!

Po egzekucji ślepyimi nabojami wywiezieni w głąb Rosji

Od kilku dni coraz częściej pojawiają się słuchy, że Zinowjew, Kamieniew i ich towarzysze żyją na zesłaniu gdzieś w pałym kącie Rosji, że cały proces moskiewski wraz z egzekucją to nic innego, jak tylko komedia, zainscenizowana przez Stalina.

Hypoteza ta, zanotowana przez nas przed paru dniami naturalnie obraca się w sferze przypuszczeń i domysłów. Nie pewnego narazie ustalić nie można i kto wie, czy wogóle kiedykolwiek dowiemy się prawdy. W każdym razie jednak warto zapoznać się z ciekawą interpretacją zarówno procesu jaki ostatnio odbył się w Moskwie, jak i wewnętrznego - politycznych stosunków w Sowietach, podaną przez jedno z poważnych pism zagranicznych, a pochodzącą podobno ze źródła całkowicie miarodajnego.

W specjalnym wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi paryskiego „Figaro”, anonimowy informator tego pisma, osobistość wysoko postawiona, zamieszkała w Finlandji i doskonale obeznana ze stosunkami wewnątrz - rosyjskimi, wywodzi m. in. co następuje:

— Należy zdać sobie sprawę z tego, że z wyjątkiem Stalina, który omal nie opuszcza swego mieszkania na Kremlu, wszyscy kierownicy polityki sowieckiej śledzeni są bezustannie przez całą armię szpiegów. Jeżeli zaś chodzi o proces moskiewski, był on niczem innym, jak tylko dobrze zorganizowaną komedią, z której właściwie każdy jest zadowolony. Zadowolony jest Trocki, zadowolone są Niemcy, którym ten proces

dał właśnie pretekst do przedłużenia służby wojskowej, a chyba najbardziej zadowolony jest Stalin, który raz jeszcze nabral przekonania, że on i nikt inny jest prawdziwym wielkorządcą w Rosji.

Egzekucja skazanych na procesie moskiewskim w rzeczywistości nie została wykonana. Strzelano ślepyimi nabojami, a pseudo-trupy z ręcznie wywieziono w zaplombowanym wagonie w kierunku Samary, skąd prawdopodobnie wyjechali przez Omsk i Kairuż aż do Irkucka. Stamtąd odtransportowani do „obozów wojskowych” położonych w okolicy jeziora Bajkalskiego.

— Jak jednak można wytłumaczyć tę epidemję samobójstw, która obecnie szaleje wprost na terytorjum sowieckim? Najpierw Tomski, jeden z najbliższych przyjaciół Lenina, potem Lominadze, b. członek prezydium Kominternu krewny Stalina, Wasilew, jeden z wielkich wodzów armii czerwonej, wdowa Joffego, który podpisał traktat zawarty z Polską w Rydze, a potem dal sze aresztowania, które objęły także osobistości, jak Rykow, Radek, Bucharin, Krupskaja, panią Kollaj i in., z których podobno wielu z nich próbowało targnąć się na swe życie?

— Istotnie odnosi się wrażenie, że cała Rosja zamieniona została w jedną wielką sieć „komórek kontrrewolucyjnych” i antystalinowskich. Wszędzie, na terenie całej Rosji, zarówno europejskiej, jak i azjatyckiej, „odkrywa się” i aresztuje coraz to innych „podejrzanych” i konspiratorów. Wszystko to jednak

nie zmienia w niczem prawdopodobieństwa hipotezy o zorga nizowanym szaleństwie, co ma na celu upozorować i umotywo wać słuchy o wewnętrznych komplikacjach, które mogłyby całkiem terror usprawiedliwić.

Aby to wszystko zrozumieć należy cofnąć się o parę lat wstecz i przypomnieć sobie proces, który miał miejsce w Rosji w 1928 roku, bezpośrednio po śmierci Lenina. Jego następcy skonstatowali, że coś się psuje w państwie Sowietów, że sytuacja kształtuje się coraz gorzej i że... trzeba koniecznie wynaleźć jakiegoś kozła ofiarnego, na którego można by zwalić całą winę. Taką ofiarą stali się „spece” w głośnym procesie przed wielu laty. Oskarżeni inżynierowie z zagłębia donieckiego bronili się zawzięcie, wykazując, że winę ponoszą nie oni lecz system. Mimo to jednak zostali rozstrzelani, z wyjątkiem dwóch inżynierów niemieckich za którymi wstawiła się Rzesza.

Potem nastąpiły inne procesy: proces nacjonalistów ukraińskich w r. 1930, proces profesorów moskiewskich w r. 1932 i pierwszy proces Kamieniewa i Zinowjewa, w czasie którego publiczność ze zdumieniem słuchała, jak ci „wiele podejrzani” sami siebie oskarżają i popierają w całej rozciągłości oficjalny akt oskarżenia. Mimo to jednak, jakkolwiek oskarżeni przyznali się do najstraszliwszych zbrodni, procesy te skończyły się naogół łagodnym doświadczeniem kary, wyrażającym się przeważnie w zesłaniu na okres 5 do 10 lat.

Dowiedziano się też wkrótce, jakim sposobem GPU skłania

oskarżonych do „przyznania się”. Stawiano im mianowicie następujące ultimatum: Albo wyznają wszystko, czego się od nich żąda i skazani zostaną tylko na zesłanie, albo też zginają to nie tylko oni, lecz także ich krewni i „podejrzani” przyjaciele.

Ostatni zaś proces był, trzeba to przyznać, mimo wszystko procesem dość wyjątkowym. — Zasiadła na ławie oskarżonych cała stara gwardja bolszewicka i korzyła się przed piedestałem Stalina, licytując się w wylczeniu różnych grzechów, których w istocie nikt prawie z oskarżonych popełnić nie mógł, z tej prostej przyczyny, że od dłuższego czasu przesiadywali w więzieniu. Trudno naprawdę sobie wyobrazić takiego Kamieniewa, po Leninie najteższa głowa w partji, który stał z pogardą odnosił się do Stalina, a który teraz nagle tego samego Stalina wynosi pod niebiosa i nazywa go „swoim mistrzem i nauczycielem w sprawach rewolucyjnych”.

— W Moskwie śmiano się — pisze „Figaro” — gdy czytano „kajanie się” oskarżonych i nikt poważnie nie wierzył, aby Stalin miał się zgodzić na egzekucję ludzi, będących dlań niezwykle cennym materiałem. — Poza to wszyscy rozumieją, że Stalin, który dzieli władzę nad czerwoną armją z Woroszyłowem, nie jest jeszcze tak silny, aby się zdecydować na rosyjski „thermidor”. Rozstrzelanie 16-tu wzburzyłoby przeciwko niemu wszystkich pozostałych twórców rewolucji październikowej, którzy pomimo wszystko wciąż jeszcze stanowią fundament ustroju sowieckiego. Z drugiej strony młodą „sowiecką burżuazją” również jest jeszcze zbyt słaba i musi walczyć z własnym rozkładem oraz grożącą jej korupcją. — W obliczu tych rozważań wielkie prawdopodobieństwo uzyskuje wersja, wedle której egzekucja nad skazanymi była sfingowana.

Autor korespondencji, która nie może wzbudzić zbytniego zaufania w czytelniku polskim, opowiada nawet, jak ten trick został zorganizowany:

„Salwy zostały oddane ślepyimi nabojami. Domniemane trupy zostały załadowane na ciężarówkę, a następnie przewieziona na dworzec. W zamkniętym wagonie dostawiono ich wszystkich, w noc piątkową, niektórych do Samary, pozostałych do Ufy. Następnie „żywe trupy” zostały rozmieszczone w Kurganie, Omsku i Kairuż; stąd po pewnym czasie „straceni” zostaną wyprawieni do Irkucka. Ostatecznym miejscem przeznaczenia 16-tu „rozstrzelanych” są brzegi Leny i południowy - zachód jeziora Bajkał. Nie jest wykluczona ewentualność, że pewnego pięknego dnia ten lub inny z pośród „rozstrzelanych” zjawi się w jakimś punkcie kuli ziemskiej — na przykład jeśli jego usługi będą potrzebne dla organizacji drugiej republiki sowieckiej. Wydarzenia hiszpańskie prawdopodobnie odgrywać określoną rolę w tej idei Stalina.

Tyle „Figaro”. Jest to organ prawnicowy, odpowiednio nastawiony wobec wypadków hiszpańskich, jak to widzimy z ostatniego zdania. Oczywiście wszystkie te dane podajemy na odpowiedzialność źródła i należy się do nich odnieść z wielką ostrożnością. N. D.

Jak czytać nazwy hiszpańskie?

Kilka uwag dla pragnących prawidłowo wymawiać

Wypadki w nieszczęsnej Hiszpanji zmuszają nas do wymawiania (i przekręcania) dziesiątków nazw i nazwisk hiszpańskich. Np. nazwę miejscowości Badajoz czytamy albo wprost „tak jak się pisze”, albo uroczo Badażoz. — Naprawdę zaś czytać trzeba: Badachoz (akcent na końcu). „Kurjer Wileński” po aie krótki rys języka hiszpańskiego, skąd wyjmujemy cały szereg cennych wskazówek.

Alfabet hiszpański jest alfabetem łacińskim, nieznacznie tylko zmodyfikowanym. — Z wyjątkiem jednej tylko litery „ñ” z falistą poziomą kreską u góry (polskie ñ) oraz nowożytnej „joty”: j (czytaj ch), pozostałe litery są znane na całym świecie. Wymowa ich jest bardzo często różna od polskiej. Znajomimy się z nią zaczynając od rzeczy najtrudniejszych.

Akcent w języku hiszpańskim, tak jak w polskim, pada na przedostatnią zgłoskę (syłabę). Jest kilka wyjątków, kiedy pada na trzecią od końca, np. Malaga (akcent na „ma”), porównaj pol. „rzeczpospolita” z akc. na „-po-”); w wyrazach zakończonych na spółgłoski (z wyj. n i s) akcent pada, tak jak we francuskim, na koniec wyrazu. Np. Barcelona (czyt. Barzelona, akc. na — lo—), ale generalidad (czytaj: cheneralida — akcent na końcu).

Największy szkopuł przedstawia podwójna wymowa niektórych spółgłosek. I tak: e przed e, i czyta się jak angielskie th w wyrazie father. (Tak samo zawsze czyta się hiszpańskie z). Będziemy najbliżsi prawdy, jeśli czytać będziemy to jak z („sze pleniące”). A więc Barc lona (Bare lona), Cerwantes (Zerwantes), Ceuta (Zenta); tak samo czyta się każde z: Zamorra, Azana. W pozostałych wypadkach e czyta się jak k: Alicante (Alikante), Calies (Kaljes).

Tak samo jak k oraz c czyta się połączenie qu: Quipe de Llano (Keipo de Ljano), Don Quijote (Don Kichote).

g przed e, i czyta się jak ch polskie. Tak samo czyta się każde j. Więc geografía (cheografija), Cartagena (Kartachena), Gil Robles (Chil Rowles, San Jurjo (San Churcho, nigdy Sa Żurzo!), Don Juan (Chuan zwykle mówimy z francuska Juan). Pozostałe g czyta się normalnie: Malaga, Galicia (Galizja) Połączenie gu (Guadarama, Guadalupe) czyta się tak, jak się pisze.

Dawniej zamiast j pisano zwykle x i czytano jak ch. Więc Ximenes (Chimenes), Ximena (Chimena, ucho waj Boże, Szimena, czy Szymena, jak chce Wypiański). Dziś w tych wypadkach pisze się tylko j. X nato miast czyta się dziś jako ks: np. Cadix (Kadiks).

H nie czyta się nigdy. L czyta się tak jak po polsku, natomiast ll oznacza dźwięk lj: de Llano (de Ljano), Valladolid (Waljadoli), Sevilla (Sevilja), de Falla (de Fajla, nigdy de Fajja).

B pomiędzy samogłoskami czyta się jak w. Np. Largo Caballero (Largo Kawaljero albo lepiej: Kawaljero)

Ch czyta się jak polskie cz: mu chacho (muczacho — chłopiec), Sanchez Beretaztergi (Sanchez Barkazterchi), Sancho Pansa (Sancho Pansa).

Osobno trzeba omówić n z falistym znacznikiem u góry. — Wymawia się je tak samo, jak polskie ñ (koń lub nianka — nianka). Drukar nie u nas zastępują go zazwyczaj przez n. Stąd wyrazy takie, jak senor i senora (czyt. seńór, seńora — pan, pani) piszą u nas zwykle: senor, senora, a idjotyczne tango potwarza to: „Och przebac mi senora”. Przykłady: Espana (Espania, ni gdy Espanja, habanera (awańera, nigdy habanera!).

Samogłoski czyta się tak, jak po polsku — (więc Burgos, a nie Biurgó). Wyjątek stanowią y, równa się ono polskiemu j, np. yo (jo, oznacza: „ja”). Osobno użyte y oznacza spółgłoski (= oraz), czyta się tak samo jak polskie i. (Np. Dios y Espana — Bóg i Hiszpanja).

Osobliwością grafiki hiszpańskiej są znak zapytania i wykrzykniki. Sposób ich użycia wyjaśnia przykład: „jak się pan miewa?” ¿como esta Ud? (komo esta uste), Ud jest skrótem z dawnego Vuestra Merced, co jak polskie „waść” z „wasza miłość”? Hasta mañana! (Asta mañana — do jutra).

Teraz, gdy opanowaliśmy arkana wymowy hiszpańskiej, parę przykładów: Madrid (Madri — d na końcu się nie czyta), Oviedo (Owjedó), Valencia (Walenzja), Guadalupe (Gualafachara), Jaime I (Chajme Pri mo), San Sebastian (San Sebastian — nigdy z franc. Sé Sebasjé). Estramadura (nie Estramadura), Caceres (Kazeres), Quinto (Kinto), Guisjoza (Gulchoza), Villalba (Wijjalba),

Teatr „Rozmaitości”
Cegielniana 27, tel. 112-25

Dziś, w piątek, o godz. 9.15 wiecz. „NOWI LUDZIE” J. Perlego
Jutro, w sobotę, o godz. 12.15 w pol. poranek popularny Macierzyństwo
o godz. 4.15 popołudniu Sierota Chasia
9.15 wiecz. Madame X

Gościłne występy
Idy Kamińskiej
na czele pierwszorzędnej zespołu.

„NOWI LUDZIE” J. Perlego
poranek popularny Macierzyństwo
Sierota Chasia
9.15 wiecz. Madame X

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Noce dzisiejszej dyżuruja następujące apteki: Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); T. Karłina (Piłsudskiego 54); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56); ska 59).

OSOBISTE. — W dniu wczorajszym wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie starosta powiatu łódzkiego, p. Aleksander Ślaskowski.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1918
Wydział wojskowy (ul. Piotrkowska 165), przeprowadza rejestrację mężczyzn, urodzonych w 1918 roku. Rejestracja odbywa się w godzinach od 8 rano do 15-ej, w soboty od 10 do 13.30.

Dziś, w piątek, 4 września r. b. do rejestracji zgłosić się powinni mężczyźni, zamieszkali na terenie I komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Sz, T, W, Z, Ż, Z oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter W, Z, Ż, Z.

REFLEKTORY NA ROGATKACH. — Władze miejskie w porozumieniu z władzami policyjnymi celem usprawnienia służby bezpieczeństwa na granicach miasta, postanowiły obecnie zainstalować na rogatkach miejskich, a więc na szosie Pabjanickiej, Rokicińskiej, Zgierskiej i Limanowskiego specjalne reflektory, któreby oświetlały drogę i przejeżdżające samochody oraz wozy by w ten sposób ułatwić postępowanie notowanie numerów samochodowych, względnie nazwiska właścicieli wozów.

Pierwszy dzień szkoły

Wczoraj rozpoczął się rok szkolny.

Z intencji rozpoczęcia roku młodzież szkolna w dniu wczorajszym udała się pod kierownictwem nauczycielstwa do świątyni, w których odprawione zostały nabożeństwa.

Nabożeństwa dla uczniów i uczennic szkół powszechnych odbyły się o godz. 9 rano, zaś dla młodzieży szkół średnich o godz. 10 rano.

W czasie nabożeństw wygłaszane były okolicznościowe kazania.

Po nabożeństwach, uczniowie udali się do szkół, w których rozpoczęły się zajęcia.

Normalna nauka rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Dodatek komunalny do podatku od energii elektrycznej

Dnia 10 września rada przyboczna przy tymczasowym prezydencie m. Łodzi na swym pierwszym posiedzeniu poważyła się m. in. obradować będzie nad wnioskiem wydziału podatkowego w sprawie pobrania na rok 1937 na rzecz gminy m. Łodzi dodatku komunalnego do państwowego podatku od energii elektrycznej w wysokości 25 proc. tegoż podatku.

Dodatek będzie pobierany przez sprzedawców energii łącznie z podatkiem państwowym. Nadmienić należy, iż pobór i wysokość dodatku jest identyczna z obowiązującą na rok 1936. Roczny wpływ z tytułu dodatku wynosi około zł. 215.000.

Tajemnica łazienki w „Grand Hotelu”

Obywatel angielski, Aleksander Macnab, utonął w wannie

Atak serca, czy samobójstwo w hotelu łódzkim?

Wczoraj w godzinach porannych „Grand Hotel” w Łodzi stał się terenem wypadku, którego przebieg, wedle zebranych przez nas szczegółów, przedstawia się następująco:

Od dnia 26 sierpnia r. b. w „Grand Hotelu” zajmował pokój nr. 334 obywatel Wielkiej Brytanji 28-letni Aleksander Macnab.

Macnab był instruktorem nowoczesnej księgowości. Został on sprowadzony z Anglii przez Towarzystwo Akcyjne Łódzkiej Fabryki Nici (Niciarniana 1) celem wprowadzenia w tych zakładach ulepszonej księgowości.

Wczoraj o godzinie 7.30 rano Macnab wszedł do łazienki hotelowej.

Około godziny 10 rano służba

stwierdziwszy, że angiłk od przeszo dwóch godzin nie opuszcza łazienki, powiadomiła dyrekcję. Ponieważ łazienka zamknięta była od wewnątrz, wezwano niezwłocznie ślusarza, który ją otworzył.

Gdy przedstawiciele dyrekcji i obsługa weszli do łazienki, oczom ich przedstawił się pełen grozy widok.

Na dnie wypełnionej po brzegi wodą wannie spoczywało martwe ciało Macnaba.

Zaalarmowano lekarza prywatnego oraz z miejskiego dozoru sanitarnego.

Po bezskutecznych wysiłkach celem przywrócenia angiłka do życia, stwierdzono zgon wskutek utonięcia.

Do „Grand Hotelu” zjechali niezwłocznie przedstawiciele władz. Po wstępnym dochodzeniu, zwłoki Macnaba przewieziono do prokuratorium miejskiego, gdzie w dniu dzisiejszym do konana zostanie sekcja.

W związku z tragicznym wypadkiem wysuwane są dwie wersje. Jedna, że Macnab w czasie kąpieli uległ atakowi serca i utonął, druga natomiast, że Macnab popełnił samobójstwo, zażywając na krótko przed kąpielą jakiejś silnie działającej trucizny.

Zewnętrznych śladów gwałtownej śmierci na zwłokach Macnaba nie znaleziono.

O tragicznym zgonie Macnaba powiadomiono telegraficznie jego rodzinę, zamieszkałą w Anglii. Rodzina Macnaba przybędzie do Łodzi w dniu dzisiejszym.

Tajemnicza śmierć obywatela angielskiego wywołała zrozumiałe wrażenie.

Naogół słonecznie

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 4 września: Po mglistym lub miejscami chmurnym ranku, w ciągu dnia naogół pogoda słoneczna i ciepła. Najpierw słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe lub cisza.

100 wolnych miejsc na wydziale medycznym

Na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie ustalono liczbę miejsc dla nowowstępujących słuchaczy na wydziale lekarskim. W roku akademickim 1936/37 na pierwszy rok medycyny przyjętych będzie 100 nowych kandydatów, niezależnie od miejsc ustalonych dla kandydatów wojskowych w szkole podchorążych.

Liczba zgłoszeń na medycynę wielokrotnie przewyższa określony kontyngent miejsc, gdyż do egzaminów kwalifikacyjnych według przewidywań, zgłosi się do 1.500 kandydatów.

Tragiczny wypadek woźnej szkolnej

Rok szkolny tragicznie zaczął się dla 49-letniej woźnej szkoły powszechnej przy ulicy Targowej 73, Marjanny Ryleckiej.

Wczoraj w południe czyściła ona okna w jednej z klas. W pewnej chwili straciła równowagę i spadła z parapetu na podłogę tak fatalnie, że doznała złamania 2 żeber i wewnętrznego krwotoku.

Wezwano pogotowie ratunkowe. Rylecka w stanie groźnym odwieziona została do szpitala.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

B. P.

ESTERA TEMPEL

przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się dziś, o godzinie 2-iej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają

Dzieci i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza przeżywszy lat 44

b. p. Róża Grunberg

urodz. Epstein (zam. Śródmiejska 59)

Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek, dn. 4 b. m. o g. 5-iej popoł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia

Stroskana Rodzina

P. wojewoda w ubezpieczalni

Sprawdzał technikę przyjmowania i załatwiania interesantów

W dniu 3 września r. b. w godzinach 8 — 8.40 p. wojewoda łódzki Al. Hauke - Nowak dokonał inspekcji biur centrali ubezpieczalni społecznej w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 225, sprawdzając punktualność przybywa-

nia. Ponadto p. wojewoda zwiedził kompleks budynków, w których mieszczą się biura ubezpieczalni społecznej oraz odbył krótką konferencję z dyrektorem ubezpieczalni.

Zawisł na drutach

Murarz cudem uniknął śmierci

Mrozący krew w żyłach wypadek zdarzył się wczoraj o godzinie 8 rano na posesji przy ulicy Narutowicza 32.

Dom ten jest obecnie remontowany. Jeden z murarzy, 32-letni Jan Wardzyński (Kilińskiego 15) stojąc na wysokości 3-go piętra, w pewnej chwili stracił równowagę i runął z rusztowania.

Szczęśliwym trafem Wardzyński upadł na przecignięte na wysokości 2-go piętra przewody

elektryczne i zawisł na nich.

Koleżdy Wardzyńskiego zdjęli go z drutów. Był on tak wyczerpany, że w chwilę później zemdlął.

Lekarz pogotowia przywrócił murarza do przytomności, przy czym stwierdził, że uległ on porażeniu prądem.

Wycieczka na Targi do Wiednia

6—12 września zł. 130.—

Wycieczka na Targi do PRAGI

7—14 września zł. 120.—

Ulgowe przejazdy do Krakowa i Wilna

Zapisy przyjmuje:

„ORBIS”
Piotrkowska 18 tel. 249-40

EUROPA

Wielki tryumf polskiej kinematografii

STRASZNY DWÓR

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

wg. Moniuszki

„RIALTO”

Reprezentacyjne Kino

Jej Ekszelencja Babka

Szampańska komedia muzyczna ADELE SANDROCK, GEORG ALEKSANDER, RENATA MÜLLER, ADOLF WOHLBRÜCK, FRITZ ODEMER.

Humor! Śmiech! Muzyka! Wystawa! Oryginalna treść!

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Pełen emocji i napięcia wielki film szpiegowski z czasów wojny światowej

SZYFR nr. 77

Reż. William K. Howard.

Role główne: William Powell, Lionel Atwill, Elinor Barnes

Nadprogram: Tygodnik oraz aktualności FAT'a. Nasze ceny

Balkon 54 gr. I miejsce 1.09 II miejsce 85 gr.

Panu Dyrektorowi Mieczysławowi Tempłowi oraz Jego Rodzinie z powodu zgonu Matki

b. p. ESTERY TEMPEL

wyrazy szczerzego współczucia składają

PRACOWNICY

firmy Północne Tow. Transportowe i Ekspedycyjne S. A., oddz. w Łodzi

Z powodu zgonu

B. P.

ESTERY TEMPLOWEJ

składają tą drogą Panu Dyrektorowi Mieczysławowi Tempłowi oraz Jego Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja i Personel Centrali Zbiorowych Ładunków

Listy kandydatów złożone 20 komitetów stanie do walki wyborczej We wszystkich okręgach zgłoszono ogółem 91 list

W okręgowej komisji wyborczej panował w dniu wczorajszym niezwykły ruch. Wczoraj minął bowiem ostateczny termin składania list kandydackich do rady miejskiej, a lwia część komitetów, wskutek perypatji i przeciągających się rokowań przedwyborczych, zmuszona była odroczyć zgłoszenie swych list na ostatni dzień. To też już przed godziną 5-tą po poł. przed gabinetem prez. Vecsilego, mieszczącym się w magistracie, utworzył się długi korowód pełnomocników komitetów z listami kandydatów. Załatwienie tak wielkiej liczby interesantów zajęło głównej komisji wyborczej sporo czasu, tak że jeszcze po oficjalnym zakończeniu urzędowania, t. j. po godz. 7-ej wieczór prez. Vecsile przyjmował listy od pełnomocników, którzy zameldowali się doń przed 7-mą. Wyjątek główna komisja zrobiła dla pełnomocnika listy zjednoczonego bloku żydowskiego, który przybył 10 minut po 7-ej z dodatkową listą tego komitetu dla okręgu VIII. Naskutek interwencji przyjdum komitetu pełnomocnika przyjęto. Lista jego została jednak i tak odrzucona, gdyż, jak się okazało, przy sprawdzaniu formalności, do przepisowej liczby 300 wyborców, podpisanych pod listą, brakło 3 podpisów. W ten sposób blok żydowski pozostanie w okręgu VIII bez listy

Wczoraj zgłoszone zostały następujące listy:

Listy „Stronnictwa młodoniemców” (shifteryzowanej „Jungdeutsche Partei”) w ośmiu okręgach głosowania. Na listach tych, które uzyskały w części okręgów numer 6, a w części numer 8, kandydując działacze niemieccy, którzy dotychczas na terenie samorządowym byli zupełnie nieznanymi.

Nar. chrześcijański front robotniczy złożył listy we wszystkich okręgach, uzyskując kolejny numer 7, z wyjątkiem okręgu IX, w którym lista ta nosi numer 6-ty.

ZZZ złożył wczoraj listy w siedmiu okręgach. Listy te uzyskały w okręgach I, IV, VI, VII numer 8, zaś w okręgach III, V i VII — numer 10.

Zjednoczony żydowski blok wyborczy złożył listy w siedmiu okręgach. Listę w okręgu VIII odrzucono. Listy te noszą następujące numery: w okręgu I — numer 9, w okręgu II — numer 6, w okręgu VII — 11, w okręgu IX — numer 8, zaś w okręgu X — numer 10.

Blok sjonistyczny złożył listy

kandydackie w czterech okręgach, a mianowicie w II — numer 5, w VII — numer 9, w IX — numer 5 i w X — numer 8.

Pozatem złożył trzy listy komitet „Frontu Polskiego” (grupa „naprawiaczy”). Listy te noszą jednak w poszczególnych okręgach różne nazwy, tak, że sprawiają wrażenie list lokalnych. Listy radykalnej sanacji, czyli „naprawiaczy” są następujące: w okręgu III — numer 9, w okręgu V — numer 9, w okręgu VII — numer 8.

Poalej Sjon (prawica) zgłosiła tylko listę w jednym okręgu X. Lista uzyskała numer 11.

Dużą sensację wywołało zgłoszenie listy „bezrobotnych”. Lista ta, nosząca charakter lokalny, wniesiona została przez pełnomocnika Antoniego Teodorczyka dla okręgu IV p. n. „Polski front bezrobotnych”. Nosi ona numer 9.

Lokalną listę złożono także w okręgu V p. n. „Zblokowany front żydowski dzielnicy Chojny”. Lista otrzymała numer 11, w IX „Nar. chrześc. front pracy” — ma numer 7. Jako ostatnią listę wymienić należy listę „Obywatelskiego komitetu gospodarczego” numer 9 w okręgu X, o której donosiliśmy już wczoraj.

Komitety, które idą do wyborów

Ostateczny skład komitetów, które stają do walki wyborczej przedstawia się następująco:

PPS. I KLASOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE

(we wszystkich okręgach).

Kandydaci: w I okręgu — Adam Walczak, Jan Kozłowski, Józef Marciniak, w II okręgu — Józef Gładewski, w III — Edward Krauze, Fr. Wojkowski, w IV Edmund Chodyński, Edward Andrzejak, w V — Leon Malinowski, w VI — Emil Zerbe (NSPP), Bronisław Kruczkowski, w VII — Stanisław Gołbicki, Józef Potkański, w VIII — Mieczysław Zdziechowski, w IX — Edward Muźdżyński, adw. Kaz. Hartman, w X (Śródmieście) — adw. Rafał Kempner, Julian Kukulski.

OBÓZ NARODOWY

(we wszystkich okręgach):

Kandydaci: w I okręgu dr. Rostkowski, Dębiński, Królikowski, w II — inż. Feliks Tur ski, Antoni Pelka, w III — Antoni Czernik, Fr. Miłoch, E.

Baranowski, w IV — Fr. Adamiec, Wincenty Koźnehowski, Mucha, Bugaj, w V — adw. Kowalski Kaz., Jan Szwałdler, w VI — H. Szule, adw. WI Roszkowski, w VII — Leon Grzegorzak, Kakowski, Br. Kowalski, w VIII — Roman Galar, w IX — W. Kapezyński, Ig. Ostrowski, w X — adw. Fr. Szwałdler, Bartczak, adw. A. Klikar.

NARODOWO - CHRZEŚCIJAŃSKI FRONT ROBOTNICZY

(we wszystkich okręgach).

Kandydaci: w I okręgu — Stefan Kacprzak, Józef Kubis, w II — Leon Sienkiewicz, Aleksander Kociuch, w III — Seweryn Malinowski, Kazimierz Kleiński, w IV — b. ławnik Antoni Marasz, Józef Socha, w V — Władysław Ortel, Antoni Smolarek, w VI — M. Brzeziński, Roman Godziński, w VII — b. radny Adam Cyrański, mjr. Józef Zajęcki, w VIII — Franciszek Pawełczyk, Roman Kacprzak, w IX — Józef Mandrecki, Wojciech Jakubowski, w X — Mieczysław Śródka, Stanisław Jaworski.

ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH (ZZZ.)

(w siedmiu okręgach).

Kandydaci: w okręgu I — Lucjan Sumiński, w III — Leokadja Wojciechowska, w IV — Michał Szwajcer, w V — Stanisław Kubasiewicz, w VI — Stanisław Ratajczyk, w VII — Józef Kowalski, w VIII — Bogumił Michalski.

STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI CHRZEŚCIJAN

(w 3 okręgach).

Kandydaci: w okręgu III — Józef Tomczyk, w okręgu V — Maks Schott, w VI — Stanisław Strumiło.

PPS. FRAKCJA REWOLUCYJNA

(w 7 okręgach).

Kandydaci: w okręgu I — Miecz. Kostecki, w III — Wojciech Pórolnik, w V — Ignacy Syska, w VI — Stanisław Maciejewski, w VII — Henryk Bassalski, w VIII — Stefan Płucienik, w X — Franciszek Silczak.

NEZALEŻNY KOMITET DZIELNICY WIDZEW

(„naprawiacze” w okr. III).

Kandydaci: Edmund Grosser. **NEZALEŻNY KOMITET ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH**

(„naprawiacze” w okr. V).

Kandydaci: b. radny sanacji Adam Sznajder.

POLSKI KOMITET WYBORCZY

(„naprawiacze” w okr. VIII).

Kandydaci: Surowiak, Mieczysław Wolczyński.

OBYWATELSKI KOMITET GOSPODARCZY

(prorzadowy w okręgu X).

Kandydaci: pp. St. Kopezyński, Adw. Seyda.

NARODOWY CHRZEŚCIJAŃSKI FRONT PRACY

(lokalna w IX okręgu).

Kandydaci: p. Szaławski.

POLSKI FRONT BEZROBOTNYCH

(lokalna w okr. IV).

Kandydaci: Jan Lepezak, W. Wajkurt, Alfons Darowski, Weronika Stachura i in.

ZJEDNOCZONY WYBORCZY BLOK ŻYDOWSKI

(Aguda, bezpartyjni, rewizjonisci, folkisci, org. gospodarcze, w 5 okręgach).

Kandydaci: w okręgu I — R. Kaffal, Piotr Charl, w II — Li-brach, Wolman G., w VII — L. Rozenberg, Landenberg, Tyller, w IX — mgr. Balberyski, Jakub Herc, dr. Lewin, b. radny Majer Zajde, w X — b. radny F. Lieberman, b. radny adw. Dobranicki, b. radny Benjamin Russ, adw. Wajeman, Ch. Taub i dr. J. Damm.

BLOK SJONISTYCZNY

(w 4 okręgach).

Kandydaci: w okręgu II — dr. Z. Ellenberg, dr. Handzel, dr. Szwajg i dr. Tartakower, w okręgu VII — adw. Cymerman, adw. Berkowicz, w IX — dr. G. Krausz, adw. Szajewicz, w X — dr. Z. Sztrauch, Marek, inż. Praszkiar, M. Fajn.

„BUND” I KL. Ż. ZWIĄZKI ZAWODOWE

(Blok „Bundu” z Poalej - Sjonem lewicą, w 9 okręgach, bez IV).

Kandydaci: w okręgu I — dr. Landkopf, Rozenberg, Zylberberg, w II — Elehnerowa, dr. Grinblatt, M. Szwarcbard, w III — dr. Henryk Wajshoff, w IV — Płakul, w V — Wicowski B., w VII — G. Lichtensteinowa, Dąbrowski, Zygerman, w VIII — Morgentaler, Garfinkel, w IX — Milman, Nutkiewicz, Holenderski, w X — Poznański (Bund), Mermelstein, Kagan.

POALEJ - SJON PRAWICA

(w X okręgu).

Kandyduje dr. Sobol. ZBLOKOWANY FRONT ŻYDOWSKI DZIELNICY CHOJNY

(lokalna w V).

Kandydaci: Włgdor Kinstler, M. Epstein.

NIEMECKI ZWIĄZEK LUDOWY W POLSCE

(Volksverband, w 9 okręgach, bez IX).

Kandydaci: w okręgu I — Rudolf Schermann, w II — Paweł Rapke, w III — dr. Zygmunt Fischer, w IV — Otton Triebe, w V — Alfred Teubner, w VI — Oskar Eckstein, w VII — Edward Grun, w VIII — Kurt Brauer, w X — Benjamin Seherling.

STRONNICTWO MŁODONIEMCÓW

(„Jungdeutsche”, w 7 okręgach).

Kandydaci: w okr. I — Helmut Raczyński, w III — Leopold Zimmer, w IV — Józef Berdek, w V — Bernard Deusterheft, w VI — Rudolf Krieger, w VII — Juliusz Richter, w VIII — Emil Schuetz, w X — Adolf Koslorkiewicz.

KOMITET RADYKALNO - DEMOKRATYCZNY

(w okręgu IX).

Kandydaci: p. Stanisław Clichocki.

Badanie ważności list

Obecnie po zamknięciu wykazu list kandydackich do rady miejskiej, główna komisja przystępuje do badania ich ważności.

Prace te muszą, w myśl regulaminu wyborczego i kalendarza, być ukończone najdalej w dniu 10 b. m. t. j. w przyszły czwartek.

W międzyczasie główna komisja wezwie pełnomocników do usuwania zauważonych w listach braków oraz do uzupełnienia formalności. Do 16 b. m. formalności te muszą być załatwione. Na godzinę 7 wieczór tegoż dnia zostało bowiem wyznaczono plenarne posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którym nastąpi ostateczne zatwierdzenie list. Zatwierdzone ostatecznie listy zostaną podane do publicznej wiadomości plakatami wyborczymi w dniu 19 września roku bież.

W dniu 14 września odbędzie

(Dalszy ciąg na stronie następnej)

Listy kandydatów złożone

(Dokończenie)

się posiedzenie przewodniczących 10 komisji okręgowych dla omówienia ostatniego etapu wyborczego oraz techniki głosowania i ordynacji wyborczej. Wszelkich wyjaśnień udzieli przewodniczącym komisji okręgowych prezes Vecsile. 16 b. m. zwołana będzie konferencja przewodniczących komisji obwodowych dla omówienia tych samych spraw i sposobu głosowania w dniu 27 września r. b. (Gel.)

Po całonocnych obradach ze środy na czwartek udało się wreszcie stworzyć zainteresowanym grupom żydowskim Zjednoczony Żydowski Blok Wyborczy.

W skład prezydium Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego weszli pp. inż. Elpern, Liberman, adw. Menkes, Russ, dr. Schlosser i adw. Wajzman.

Należy podkreślić, że był moment, kiedy blok był już zupełnie rozbity i tylko dzięki energicznej i pełnej poświęcenia pracy dla idei Zjednoczonego Żydowskiego Frontu Społeczno-Gospodarczego doszło z powrotem do zmontowania Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego.

W związku z kandydowaniem z listy obozu narodowego w VII okręgu niejakiego p. Tadeusza Hejwowskiego, rada okręgowa unji zw. zaw. prac. umysł. w Łodzi oświadcza, że nie ma on nie

wspólnego z prezesem rady, p. Antonim Tadeuszem Hejwowskim, który w poprzednich wyborach do rady oraz sejmiku kandydował z ramienia unji.

P. Tadeusz Hejwowski nie jest nawet członkiem żadnej z organizacji, należących do unji.

Listy do Redakcji

Otrzymałmy pismo następującej treści:

W związku z opublikowaniem na łamach Ich wydawnictwa w dn. 26 sierpnia b. r. w rubryce „Skrzynka do listów” listu biura technicznego „Watt” w Łodzi, uprzejmie prosimy o zamieszczenie w najbliższym numerze „Głosu Porannego” następującego wyjaśnienia.

Biuro techniczne „Watt” w Łodzi istotnie wystąpiło pismem do P. K. O. w sprawie ogłoszonego przetargu na roboty elektryczne, lecz nie zostało zignorowane, jak to podaje w swoim liście, bowiem pismo biura technicznego „Watt” zostało szczegółowo rozpatrzone i na polno szone zaizolowane w dn. 26-go b. r. dokładnej odpowiedzi.

Przechodząc do sprawy samego przetargu, wyjaśnić należy, iż po przeprowadzeniu przetargu okazało się, że koszt wykonania robót elektrycznych według przedłożonych ofert jest całkowicie niewspółmierny do kredytów na cel powyższy przez P. K. O. przeznaczonych. Okazała się więc konieczność zmienienia i zmniejszenia robót w stosunku prawie trzykrotnie niższym od wysokości ofert przetargowych, gdy tym czasem na podstawie warunku zastrzeżonego w przepisach przetargowych P. K. O. miała prawo ograniczać zakres robót w ramach przetargu tylko o 50 proc. W związku z tem P. K. O. zmuszona była, w oparciu o zastrzeżenie w warunkach przetargu prawo, przetarg unieważnić.

Wobec konieczności szybkiego uruchomienia Oddziału i związanych z tem krótkich terminów na wykonanie robót P. K. O. nie mogła już ogłosić nowego przetargu, a tylko przeprowadziła pertraktacje z firmami, stającymi do przetargu, jak też i z innymi firmami, w rezultacie których to pertraktacji P. K. O. oddała roboty po cenie niższej od najniższej ceny oferty przetargowej firmy, dającej przytem P. K. O. najkorzystniejsze warunki techniczne i finansowe.

Nadmienić należy, iż po zmniejszeniu zakresu robót oferta firmy „Watt” nie była najniższą.

W sprawie zarzutów firmy „Watt” dotyczących „umniejszenia instytutu cji przetargów”, wyjaśnić należy, iż unieważnienie przetargu — zgodnie zresztą z przyjętymi w tej mierze przez instytucje państwowe przepisami — wynikało jedynie z konieczności zabezpieczenia istotnych interesów instytucji.

Dziękując za pomieszczenie powyższego wyjaśnienia, łączymy wyrazy poważania.

Wydział ekonomiczny P. K. O. (—) J. Marszałek (—) K. Dąbrowski.

Drewniane pieniądze

Miasto Blean w Stanach Zjednoczonych rozwiązało trudności finansowe w oryginalny sposób. Zarząd miejski kazał wykonać pieniądze drewniane na sumę 150,000 dolarów. Wszyscy urzędnicy miejscy otrzymali swe pensje w żetonach drewnianych. Miasto obowiązało się wymienić te żetony w końcu roku na pełnowartościowe dolary. Jak się jednak obecnie okazało, zarząd miejski będzie musiał wykupić za ledwie trzecią część tej sumy, bowiem dwie trzecie tych drewnianych pieniędzy zostało już zakupionych przez amerykańskich i europejskich zbieraczy. Tak więc zarząd miejski w Blean zarobi na tej transakcji co najmniej 100,000 dolarów.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

W sobotę o godz. 8,30 wiecz. inauguracyjnego sezonu w teatrze Miejskim. Świetna sztuka Józefa Conrada Korzeniowskiego „Tajny agent”, która zapoczątkuje sezon dziś, w okresie znanego procesu w Moskwie, nabiera szczególnej aktualności i kolorytu; Conradowska historia o konfliktach i załamaniach rosyjskiego rewolucjonisty z dramatyczną pasją potraktowana przez naszego wielkiego rodaka, wzbudzi bezsprzecznie w Łodzi potężny rezonans. Inscenizacja i reżyserja Henryka Szteylyńskiego. W ważniejszych rolach występują: Józef Winauer, Dąbrowska, Tymowska, Dunajewska, Snay, Matuszkiewicz.

„ROZMAITOSTY”

Dziś o godz. 21.15 Ida Kamińska ze swoim zespołem gra sztukę p. t. „Nowi ludzie”. Jutro przed południem poranek popularny: „Macierzyństwo”.

DZISIEJSZE AUDYCJE

RADJOWE

- 6.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.00 Utwory charakterystyczne (płyty).
- 11.30 Audycja dla szat „Już po wakacjach”.
- 12.03 Muzyka (płyty).
- 12.23 Chór Dana i orkiestra Dobrindta (płyty).
- 15.45 Rozmowa z chorymi.
- 16.00 Koncert w wyk. orkiestry.
- 16.45 Reportaż z Polesia: „Osadnictwo i melioracja”.
- 17.00 Koncert solistów. Halina Szalkiewiczowa (kontralt) i Aleksander Brachocki (fortepian).
- 17.50 Poradnik sportowy.
- 18.00 Pogadanka łódzkiej rodziny radjowej.
- 18.15 Węgierskie melodie (płyty).
- 18.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami.
- 19.00 Muzyka rozrywkowa.
- 21.00 Koncert wieczorny w wyk. orkiestry symfonicznej.
- 22.15 „Zapiał kogut kukuryku” — audycja muzyczna z udziałem kapeli ludowej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500) 20.20 Utwory Beethovena (Koncert fortepianowy C-moll w wyk. Rubinstein i Symfonia VI).
- WIEN (507) 21.20 Recital fortepianowy Leo Siroty (Sonata F-moll Beethovena, Nokturn i Etiuda Szopena i utwory japońskie).
- BRUKSELA (322) 21.30 Kwartety smyczkowe Ravela i Beethovena G-dur.
- PARYŻ (1648) 22.45 Koncert (M. in. Symfonia IV Beethovena).
- HAMBURG (332) 21.00 Fragmenty z oper w wyk. orkiestry, chóru i solistów.

- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571) 21.00 Uwertura w stylu włoskim i Synt. fonja C-dur Szuberla.
- SZTUTGART (523) 00.00 „Sprzedana naręczona” — opera Smelany.
- WROCLAW (316) 23.30 Kwartet fortepianowy op. 16 Beethovena.
- BUKARESZT (365) 19.45 „Manon” — opera Massenet (płyty).
- MEDJOLAN (368) 20.40 Recital skrzypcowy Petroniego.
- RZYM (420) 20.40 „Primarosa” — operatka Pietriego.

Dzisiejsze audycje

„JUŻ PO WAKACJACH”

Wkraczając w nowy rok szkolny młodzież powita Polskie Radio o godz. 11.30 inauguracyjną audycją dla szkół p. t. „Już po wakacjach”. Po serdecznym powitaniu dzieci, usłyszą one wesoly, mieszany program rozrywkowy. Każdy z młodych znajdzie coś dla siebie. W ramach audycji będzie i piosenka i wesoly dialog i muzyka z płyt.

Młodzi radjosłuchacze niewątpliwie dobrze nastawia uszu, by usłyszeć jak zawsze zabawne słuchowisko Benedykta Hertza o tem „Jak harcerz skąpa Wojciechową rozum nauczył”.

„ZAPIAŁ KOGUT KU-KU-RYKU”

Pan kogut w gospodarstwie wielkimi odgrywa rolę niepoślednią. Mówimy już nie o jego znaczeniu gospodarczym, ale obyczajowym. Mieszkancom wsi zastępuje on zegar i barometr, a pianie koguta w wielu obrzędach wiejskich ma znaczenie zupełnie zasadnicze. To też nie dziwnego, że pieśń ludowa często jako motyw posiada piane koguta. Na tym to motywie oparł swoją audycję muzyczną Stanisław Roy; usłyszymy ją z Poznania na fali ogólnopolskiej o godz. 22.15. W audycji bierze udział kapela ludowa chór męski i soliści.

Scenarjusz filmowy Mussoliniego

Benito Mussolini pisze scenarjusz filmowy o życiu Krzysztofa Kolumba. Na ostatnim posiedzeniu komisji subwencyjnej dla przemysłu filmowego Mussolini zażądał, aby preliniowano sumę 20 tysięcy II-rów, jako honorarium dla amerykańskiego aktora Fredrica Marcha, którego Duce pragnie obsadzić w tytułowej roli swego filmu.

Oblawa na Bałutach

Zatrzymano 25 podejrzanych osób

Jak nas informuje wydział śledczy, nocy wczorajszej przeprowadzona została na Bałutach oblawa na przestępców.

Wywiadowcy przeszukali wszystkie meliny bałuckie. W wyniku oblawy, która trwała przez całą noc, zatrzymano 25 podejrzanych o różne przestępstwa osób.

Większość zatrzymanych to notoryczni przestępcy, wielokrotnie już karani.

Należy przy sposobności zaznaczyć, iż władze śledcze zlikwidowały w tych dniach niezbe-

pieczną szajkę złodziejską, która przybyła do Łodzi na „goscinnie” występy z Warszawy. Zatrzymano mieszkańców stolicy: S. Springiera (Smocza 4), M. Rydywała (Smocza 57), L. Krottenberga (Młocińska 13), Ch. Fuksa, bez stałego miejsca zamieszkania, S. J. Kaca (Pawia 63), Eugenjusza Świątalskiego (Szeroki Dunaj 9) i G. Kutzmachera (Gęsia 77).

Wszystkich zatrzymanych przekazano władzom warszawskim.

Tragiczne wypadki uliczne

Pod kołami samochodu, motocyklu i wozu

Wczoraj przed południem miały miejsce trzy tragiczne wypadki uliczne.

Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Ogrodowej została przejechana przez samochód i odniosła ogólne obrażenia ciała 43-letnia Wiktorja Stasiak, bezdomna. Odwieziono ją do szpitala.

Przed domem przy ulicy Zgierskiej 39 została przejechana przez motocykl i odniosła zła-

manie nogi oraz ogólne obrażenia 74-letnia Katarzyna Baka (Zgierska 34). Ofiarę wypadku odwieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Na ulicy Wawelskiej 27 przez wóz został przejechany syn lokatora tego domu Tadeusz Ulański, głuchoniemy i odniósł złamanie nogi. Przewieziono go do szpitala ubezpieczalni społecznej.

Włamanie w śródmieściu

Okradziono mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej 101

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o zuchwałym włamaniu, jakiego dokonano do mieszkania p. J. Nyrn-

bergowej przy ulicy Piotrkowskiej 101.

Korzystając z tego, że właścicielka wyjechała na lotnisko, złoczyńcy wyłamali zamek u drzwi frontowych mieszkania na III piętrze.

Dostawszy się do wnętrza, włamywacze spakowali w worki różną garderobę, płątery i kosztowności na ogólną sumę około 5,000 złotych, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

Wczoraj p. Nyrnbergowa wróciła z lotniska i wówczas dopiero stwierdziła kradzież.

Na miejsce przybyli niezwłocznie przedstawiciele władz śledczych z fotografem, który dokonał zdjęć daktyloskopijnych.

Energiczne dochodzenie w toku.

Rozprawa nożowa między rzeźnikami

W rzeźni miejskiej przy ulicy Inżynierskiej doszło wczoraj do bójki na noże między kilkoma rzeźnikami.

Z trudnością zdołano rozdzielić bijących się. Dwaj rzeźnicy: Płocki (Limanowskiego 11) i Kaufman (Lutomierska 36) odnieśli rany.

Pierwszej pomocy ofiarom bójki udzielił wezwany lekarz pogotowia.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Początek sezonu

Wrzesień — to jesień, a przynajmniej początek sezonu jesiennego. We wszystkich dziedzinach życia, które w ciągu dwóch miesięcy od dawady się błogim wywezasom, rozpoczyna się ruch.

Ożywienie panuje też wśród graczy loteryjnych, bo właśnie 9-go września rozpoczyna się ciągnięcie czwartej klasy szóstej loterii państwowej, by zakończyć się dwudziestego ósmego tegoż miesiąca wylosowaniem głównej wygranej — miliona złotych.

Zresztą nie tylko milion stanowi atrakcję tego ciągnięcia. Dzięki pewnym posunięciom, jak naprzykład skasowanie wygranych seryjnych oraz ciągnięć specjalnych itp., można było dokonać w planie zmian bardzo dla graczy korzystnych. Tak więc, niezależnie od trzech wygranych po sto tysięcy

złotych i dziewięciu po pięćdziesiąt tysięcy, wprowadzono cztery nowe wygrane po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych każda; zwiększoną ilość wygranych po dwadzieścia tysięcy złotych, z dziesięciu na piętnaście, zaś wygranych dziennych, których wysokość ustalono na dwadzieścia pięć tysięcy złotych, z czterech na siedemnaście itd. A zatem, jak widać, szanse uzyskania jednej z większych lub średnich wygranych znacznie się wzmogły.

Ponieważ od ciągnięcia dzieli nas już tylko kilka dni, przeto należy spieszyć się z odnowieniem losu. Szczęścia powinni spróbować również ci, którzy w czasie wakacji letnich zaniedbali gry w pierwszych trzech klasach bieżącej loterii; możliwości są tak duże, iż wydatek z losu bardzo im się opłacić może

Dziś - Shirley Temple w kinie „CASINO”

W reprezentacyjnym kinie „Casino”, znanem z wysokiego poziomu swego repertuaru, odbędzie się dziś uroczysta premiera, inauguracyjna sezon filmowy na rok 1936/7.

Łódź otwiera sezon filmowy pod najmiłszym hasłem filmu z Shirley Temple w roli głównej „Mały Buntownik”, który dziś rozpoczyna sezon w kinie „Casino” — jest jednym z najlepiej dobranych do tego celu filmów. Śmiało można powiedzieć, że film ten zachwyci wszystkich

bez wyjątku, jak to miało miejsce na całym świecie.

Shirley jest uroczą, czarującą, porywającą, jak zwykle. Śpiewa, tańczy, śmieje się i płacze i potrafi wycisnąć łzy z oczu najzatarwadszalszych nawet widzów.

Cała Łódź stawi się dziś w kinie „Casino”, aby podziwiać wspaniałą grę swej ulubienicy Shirley Temple oraz jej partnerów: Johna Bolesa, Jacka Holta i fenomenalnego tancerza murzyńskiego Bill Robinsona.

NAJWIĘKSZY FILM ŚWIATA! BANDERA (Sztandar) z życia hiszpańskiej legji Cudzoziemskiej Wkrótce!

Rewolucja w przemyśle włókienniczym

Rząd zamierza przeforsować program Iniański rolników

Warsz. koresp. gospodarczy „Głosu Porannego“ (Vars.) donosi: Dowiaduje się z najbardziej miarodajnego źródła, że Łódź znajduje się w przededniu niezwykle doniosłych decyzji, które spowodują wielkie przeobrażenia w strukturze gospodarczej włókienniczej Łodzi.

Decyzje te zachowane są w ścisłej tajemnicy i będą one mogły być ujawnione dopiero najwcześniej w drugiej połowie września. Jak zapewniono mnie, decyzje te oznaczać będą

PRZEŁOM W DZIEDZINIE WŁÓKIENNICZEJ.

Narazie mogą tylko podać, że w rozmowach, które dobiegają końca, na ten temat z czynnikami miarodajnymi bierze udział prezes Łódzkiej Izby Przemysłowej prezes Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Scheiblera i Grohmana, generał br. Maciszewski i że na ezolu tych spraw wysuwa się zagadnienie

LNU I PREFERENCJI DLA SUROWCÓW KRAJOWYCH.

Należy przypomnieć przy tej okazji, że jedna z rezolucji rządowych, przedłożonych wielkiej naradzie gospodarczej w Warszawie, podkreślała, że warunkiem dalszego przestawienia produkcji rolnej oraz ciągłości akcji preferencyjnej powinno być zapewnienie możliwości stopniowego rozwoju przemysłu w kierunku przystosowa-

nia się jego do przerabiania surowców krajowych i rozwoju konsumcji artykułów na tych surowcach opartych.

Dalsza część rezolucji wskazuje, że obok środków polityki handlowej, a więc podwyższenia ceł i ograniczenia plafonów przywozowych, towarzystwo lalarskie w Wilnie, z którego głosem liczą się w sferach miarodajnych, domaga się m. in.

PODWYŻSZENIA CŁA NA BAWELNĘ DO 20 ZŁ. ZA 100 KG.,

wprowadzenia cła przywozowego na jutę, w wysokości 25 zł. za 100 kg. i zniesienia bezcłowych kontyngentów juty. Na artykuły obce, wypierające z rynku surowce krajowe, należy zastosować w pełnej mierze środki preferencji wewnętrznej przede wszystkim w drodze konsekwentnego stosowania za-

sady preferencji przy zakupach instytucji publicznych.

Jak wiadomo, przemysł łódzki wypowiedział się kategorycznie przeciwko stosowaniu środków, które mogą zniszczyć włókiennictwo.

Decyzje, jakie mają zapasać, przekonają nas, czy rząd liczył się tylko ze stanowiskiem rolnictwa, czy też uwzględnił najważniejsze interesy łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Poprawa gospodarcza we Francji

usprawiedliwia posunięcia ustawodawcze Bluma

Biuro premiera francuskiego publikuje dłuższy komunikat, zajmujący się wpływem wydanych ostatnio zarządzeń ustawodawczych gabinetu Bluma na sytuację gospodarczą i stwierdza z zadowoleniem, że ujawniają się liczne oznaki poważnego nakręcania życia gospodarczego. M. in. komunikat powiada:

„Mimo krótkiego okresu, który upłynął od przyjęcia projektów ustaw, dotyczących wzrostu ogólnej siły nabywczej i mimo widocznego nacisku wypadków zewnętrzno politycznych na życie w kraju, można jednak stwierdzić niezaprzeczone symptomy gospodarczej poprawy.

Konsumcja wzrasta. I tak cyfra obrotów wielkich paryskich domów towarowych wydatnie wzrosła, a w niektórych osiągnęła 18 i pół

proc. W sklepach o cenach jednolitych wzrosły sprzedaże również w tym samym rozmiarze, gdzie niegdzie w stosunku wyższym.

Ujawnia się dalej wzrost transakcji handlowych i ogólnej gospodarczej działalności w postaci wzrostu przeciętnej cyfry wagonów, naładowywanych na francuskich kolejach. Za okres od 22 lipca do 11 sierpnia cyfra ta przekracza o 2000 cyfrę w odpowiednim okresie 1935 r.

Wprowadzenie płatnych urlopów spowodowało nowe ożywienie w znacznej ilości miejsc kąpielowych i uzdrowisk, które przedtem były opustoszałe. I tak np. na wybrzeże lazurów przybyła taka ilość letników, jakiej od pięciu lat tam już nie notowano. W dniu 20 sierpnia przeszło 250,000 podróźnych korzy-

stało z pociągów popularnych. Dochody kolei francuskich za ostatnie trzy tygodnie przekraczają o 28 milionów franków dochody w odpowiednim okresie r. ub. Jestto rozwój okresowy po raz pierwszy od szeregu lat.

Równoległe do tego wpływy z podatków pośrednich w lipcu przekroczyły wpływy w lipcu ub. r. o 19 milionów. W końcu i subskrypcja na nową pożyczkę postępuje zadawalająco. Ogólna kwota subskrypcji przekracza już 3 i pół miliona franków.

Powyższe pierwsze oznaki poprawy pozwalają się spodziewać znaczniejszej poprawy gospodarczej w najbliższej przyszłości, usprawiedliwiając tem samem nowe ustawodawstwo gospodarcze.”

Balisa zbożowa

Na światowych rynkach zbożowych ujawnił się w ostatnich dniach zupełny zwrot tendencji. O ile w poprzedzających tygodniach najpierw kursy pszenicy, a potem notowania kukurydzy w poważnych skokach poszły w górę, obecnie ceny na całej linii słabnie obniżyły. Bezpośrednim powodem dla tej zmiany nastroju jest znaczne rozszerzenie obszarów uprawy zboża w Argentynie. Obszar uprawy pszenicy jest wobec zeszłego roku o 18 procent większy i odpowiadnie do tego liczą się też z większymi zbiorami. Ruch żniwny w Ameryce Północnej przyjął już większe rozmiary i widoczne zapasy w Stanach Zjednoczonych doznają ponownego zwiększenia o 2,2 miliony buszli, przyczem są o blisko 2,4 miliony większe, niż w tym samym okresie r. ub.

W Europie zachowują się wobec rozwoju sytuacji na rynkach zbożowych przeważnie wyciekająco. We Francji, po ustawom założeniu urzędu zbożowego, notowania pszenicy na giełdach towarowych zostały skreślone. Cena będzie w przyszłości ustalona przez rząd.

Perspektywa zbiorów w Holandji znacznie się pogorszyła, a także Belgja zmuszona jest do większego importu pszenicy. W Czechosłowacji odsetek ograniczenia uprawy osiąga wobec r. ub. zamiast przepisanych 8, tylko 3,3 procent. Nadwyżkę w Jugosławji oceniają ostatecznie na 8 milionów kwintali. Włochy zbiorą mniej pszenicy, niż w r. ub., natomiast oczekują rekordowych zbiorów kukurydzy.

W Polsce sytuacja jest niezmienną. Chwilowe drobne odchylenia w kursach nie mają poważniejszego znaczenia i są raczej wywołane stopniem chwilowej podaży. Naogół tendencja jest mocna i niema widoków, by ceny spadły poniżej obecnego przeciętnego poziomu. Jak już w ostatnim sprawozdaniu wspomnieliśmy, przemawiają za takim kształtowaniem się konjunktury zarówno względy wewnętrzno-gospodarcze, jak i międzynarodowa sytuacja polityczna.

Asekuracje tylko w złotych!

Trzy towarzystwa wprowadzają zmiany do ubezpieczeń życiowych

Z dniem 1 września towarzystwa asekuracyjne „Prudentiał“, „Przezorność“ oraz „Assicurazioni Generali Trieste“ postanowiły skutecznie

UBEZPIECZENIA W DZIAŁY ZYCIOWYM TYLKO W ZŁOTYCH OBIEGOWYCH,

a nie, jak dotychczas, w złotych w zlocie.

Według wyjaśnień z kół towarzystw ubezpieczeniowych, decyzja ta, podjęta przez centralne zagraniczne wymienionych towarzystw w Londynie i

Trzeście, jest wyrazem słusznych tendencji do przystosowania się do zmiennej sytuacji, powstałej w Polsce po wprowadzeniu reglamentacji dewizowej.

Jest to jednocześnie najbardziej właściwe postawienie sprawy asekuracji w dziale życiowym wobec klientów towarzystw ubezpieczeniowych.

Towarzystwa te po wprowadzeniu reglamentacji dewizowej w Polsce nie mogły przekazywać dewiz ani złota zagran-

ce, nie mogły też skutecznie lokować w zlocie, ale jedynie bądź w nieruchomościach, bądź w papierach pułpularnych i t. d.

W tych warunkach decyzje wymienionych towarzystw w sprawie skutecznego ubezpieczeń w dziale życiowym — tylko w złotych, jest najwłaściwiej i najuczciwiej pojęciem po stawieniem sprawy wobec klientów i niejako usankcjonowaniem faktycznego stanu rzeczy, jaki ostatnio wytworzył się na tym odcinku.

Porozumienie surowcowe osiągnięte!

Kontyngent szmat na wrzesień i październik uległ zwiększeniu

W dniu wczorajszym odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej zebranie, zwołane dla podziału kontyngentów na surowce, importowane pomiędzy poszczególne zainteresowane firmy. Podział obejmował kontyngenty na szmaty, wełnę i odpadki na okres września i października. Kontyngent na szmaty na ten okres uległ zwiększeniu, kontyngent na wełnę pozostał bez zmian, a na odpadki — nieznacznie zredukowany.

W wyniku dłuższej i ożywionej dyskusji udało się przeprowadzić podział kontyngentów w formie, nie wywołującej naogół zasadniczych poważniejszych zastrzeżeń ze strony zarówno przemysłu jak i kupieckich firm importowych.

Zbliżenie stanowisk wszystkich zainteresowanych czynników powitane zostanie niewątpliwie z dużym zadowoleniem na rynku łódzkim, który

odezuwał od dłuższego czasu niekorzystne zakłócenie i wstrząsy, spowodowane roz-

bieżnościami interesów poszczególnych grup gospodarczych.

Pociąg popularny do Warszawy

na mecz Polska-Niemcy zł. 5.50 w obie strony.

Odjazd i powrót pociągów w dn. 13 września.

Wyłączna sprzedaż biletów wejścia na mecz
Wagons-Lits Cook, Piotrkowska 68.

15 września

Autokarowa wycieczka do Jugosławji

przez Wiedeń—Semmering—Abbazję—Budapeszt Zł. 295.—

14-dniowe wycieczki do Wiednia na Targi wyjazdy codziennie zł. 135.—

paszport, przejazd tam i z powrotem.

Union Lloyd, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, TEL. 107-87.

Rynek pieniężny

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 360,80, Bruksela 39,68, Londyn 26,76 (plus 3), N. Jork — kabel 5,31,50, Paryż 34,98,50, Praga 21,96, Sztokholm 137,95 (plus 5), Zurych 173,20. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,29, kanadyjskie 5,28, korony 359,80, franki franc. 34,89,50, szwajc. 172,70, belgijskie 89,43, funty ang. 26,63, guldeny 99,89, korony czeskie 19,70, duńskie 118,85, norweskie 133,75, szwedzkie 137,30, liry 34,50, szylingi 98, marki fińska 11,60, niemieckie 133, marki niem. w srebro 144.

AKCJE.

Dla akcji tendencja mocniejsza. Notowano: Bank Polski 97,50 — 97,25 (plus 75). Modrzejów 6,15 (plus 15). Starachowice 33,25 (plus 25). Drobne transakcje: Cukier 26,50 (plus 75). Węgiel 14. Lilpopy 12,60 (plus 10). Rudzki 3,35.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja przeważnie mocniejsza. Notowano: 4 proc. dol. 46,75 — 46,50, 3 proc. inwest. I em. 63, serja 76,75 (— 25), II em. 61,75 (plus 25). 5 proc. kol. 45,50, 7 proc. stab. 49,50 (plus 62. odc. 500 dol. 50,50 (plus 12). 4 i pół proc. ziemskie 45 — 45,50 (plus 75). 4 proc. ziemskie poznańskie 38 (plus 200), 5 proc. Warszawy nowe 52,50 — 52 — 52,50 (plus 50). 5 proc. Łodzi nowe 46,75 (plus 75) Transakcje drobne: 8 pr. dillonowska 61 — 60,75, 7 proc. śląska 52,25, 7 proc. warszawska 52 — 52,13, 3 proc. renta ziemska 40,38, odc. 500 zł. 49, 4 proc. konsolidacyjna 42,50 — 43,25, bez kuponu 42,25, 5 proc. konwers. 47,50 odcinki 46,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzed.	Kupno
Inwestyc. I em.	63,25	62,75
Inwestyc. II em.	62,25	61,75
Dolarówka	47,50	47,00
Konwersyjna	47,25	46,75
Stabilizacyjna	50,00	49,25
Bank Polski	97,50	97,00
Tendencja cokolwiek mocniejsza		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 11,87, wrzesień 11,58, październik 11,47-48, listopad 11,48, grudzień 11,49, styczeń 11,52, luty 11,54, marzec 11,58, kwiecień 11,59, maj 11,62, czerwiec 11,63, lipiec 11,64.

LIVERPOOL

Loco 6,65, wrzesień 6,29, październik 6,22, listopad 6,14, grudzień 6,15, styczeń 6,15, luty 6,15, marzec 6,16, kwiecień 6,16, maj 6,16, czerwiec 6,15, lipiec 6,15, sierpień 6,05, wrzesień 5,99, październik 5,95.

Egipska: loco 10,29, październik 10,25, listopad 10,05, styczeń 9,75, marzec 9,58, maj 9,44, lipiec 9,31, październik 9,31.

Upper: loco 7,65, październik 7,04, listopad 6,92, styczeń 6,94, marzec 6,99, maj 7,01, lipiec 7,02, październik 7,02

Sakellaris: listopad 16,78, styczeń 16,28, marzec 15,92, maj 15,69.

Ashmouni: październik 12,37, grudzień 12,39, luty 12,48, kwiecień 12,58.

Hygiena to zdrowie!

Zjednoczeni

Czyściciele szyb i froterzy

Piotrkowska 44, tel 202-14 wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reperacje linoleum, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektrołuxem. Ceny przystępne.

Kopiec

Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polska--Jugosławia i Polska--Łotwa

Ciężka próba umiejętności naszych piłkarzy

Jak już donosiliśmy, reprezentacja piłkarska Polski rozegra w niedzielę zawody między państwowe z Jugosławią w Belgradzie i z Łotwą w Rydze.

Kapitan związkowy PZPN ustalił następujące składy drużyn:

Reprezentacja A: Madejski (Andrzejewski), Martyna, Gacek, Dytko, Wasiewicz, Kotlarczyk II, Piec, Szerfke, Peterek, Smoczek, Wodarz. Rezerwowie: Musielak i Joksz.

Reprezentacja B: Rudnicki (Tatuś), Szczepaniak, Doniec, Ziżka, Cebulak, Lesiak, Szwarz, Piątek, Wostal, Matias i Miller (Ł.K.S.). Rezerwowie: Piec II i Pawłowski.

Eksperyment wystawiania różnicznie dwóch reprezentacji budzi w sferach sportowych Polski zrozumiałe zainteresowanie. Będzie to doskonałym przeglądem sił przed zawodami z Niemcami.

Najlepsza reprezentacja piłkarska Polski, prawie w składzie olimpijskim, gdzie miejsce wykazującego słabą formę Albańskiego zajął Madejski, gra z Jugosławią w Belgradzie.

Jugosłowianie mają ustaloną markę na rynku europejskim. Wyniki, uzyskane z innymi drużynami zawodowymi Czech, mówią za siebie. Tembardziej że zawody te rozegrane zostaną na ciężkim gruncie belgradzkim, a stawką meczu jest piękna nagroda. Nadchodząca niedziela wykaże, czy zwycięstwa naszych piłkarzy na igrzyskach olimpijskich były wynikiem wzrostu klasy, czy też znów obnaży się słaby poziom. Opinię sportowa Polski wierzy jednak w wybrańców kapitana związkowego.

Drugą wielką zagadką jest występ „orląt” piłkarskich Polski w Rydze na zawodach z Łotwą.

Drużynę Łotwy znamy z jej ostatniego występu w Łodzi. Nie należy ją lekceważyć, bowiem czyni postępy z dnia na dzień. W ostatnich zawodach międzypaństwowych Łotwa pokonała Litwę 2:1 i wykazała dobrą formę.

Mecz z Łotwą będzie również przeglądem naszych sił, bowiem skład drugiego reprezentacyjnego garnituru piłkarskiej reprezentacji Polski ma wyłonić przyszłych naszych „repów”.

W zawodach niedzielnych z Łotwą wykaże może mniejszą rutynę, ale napewno zapał, bojowość i ambicja wypełnią tę lukę.

Nad reprezentacją Polski w Belgradzie czuwać będzie kapitan związkowy p. Kałuża, do Łotwy wyjeżdża trener Otto z inż. Przeworskim, wiceprezsem PZPN.

Od kryształka do telewizora

Etapy rozwoju Polskiego Radja

Polskie Radjo przygotowało w swych warsztatach w Mokotowie dwie aparaty nadawcze — 50 kilowatowe — dla Lwowa i Wilna. Obie stacje budowane są z materiałów polskich, podobnie, jak zbudowana była aparatura dla Torunia. Pierwsza uruchomiona zostanie rozgłośnia lwowska — we wrześniu.

Rozumie się, że 50 kw mocy zamiast, jak obecnie — 16-tu, zwiększy w okręgu lwowskim i wileńskim moc i czystość odbioru na detektor, a ponadto zagłuszy w odbiorze lampowym przeszkody od stroy rozgłośni sowieckich i litewskich.

DETEKTOR CIĄGŁE JESZCZE POTRZEBNY.

Błędne jest mniemanie, że wobec coraz lepszych i taniejcych aparatów lampowych, odbiornik kryształkowy w Polsce traci rację bytu. Sytuacja na kresach wschodnich pod względem elektryfikacyjnym, rzadkości zaludnienia i stanu materialnego ludności, nie stwarza dobrych warunków dla rozpowszechnienia aparatu lampowego, zasilanego baterią, względnie zasilanego z sieci. Baterie trzeba ładować, a punktów sprzedaży baterii brak, tylko więc niewielu radjoluśaczy, zwłaszcza mieszkających na wsi, może sobie pozwolić na wyjazdy do większych miast dla zasilania wyczerpanych baterii.

WARSZAWA II W WYDZIALE BUDOWY.

Po ukończeniu budowy nowych silnych rozgłośni dla Lwowa i Wilna, wydział budowy Polskiego Radja przystępuje do budowy rozgłośni regionalnej dla Warszawy. Uruchomienie tej stacji nadawczej Polskiego Radja spodziewane jest w zimie 1936-37. Nowa rozgłośnia stanie na fortach mokotowskich, gdzie pozostały dwa wielkie stalowe maszty stacji Polskiego Radja. Warszawa I ma pracować na fali średniej z mocą 5 do 10 kw w antenie. Ze sprawą tą łączy się kwestja dwuprogramowości, mianowicie opracowania i nadawania jednego programu ogólnopolskiego z Raszyna i programu lokalnego, odpowiadającego bar dziej wymaganiom radjoluśaczy w Warszawie i okolicy.

PALAC RADJA I TELEWIZJI.

Palca sprawa budowy własnego gmachu wchodzi również w stadium realizacji. Projekt gmachu jest w opracowaniu. Gmach stanie najprawdopodobniej w Mokotowie. Nawet

w dziedzinie telewizji nie pozostanie my w tyle, możemy już podać jako pewne, wiadomości o prowadzonych przez państwowy instytut telekomunikacyjny łącznie z Polskim Radjem doświadczeniach laboratoryjnych przy ul. Ratuszowej na Pradze. Zatem rok bieżący zapowiada się w Polskim Radjo niezmiernie ciekawie, a nawet sensacyjnie.

Samoogrzewające się konserwy

Ostatnio pojawiły się na rynku amerykańskim konserwy, które ogrzewają się same automatycznie. Puszka z takimi konserwami znajduje się w większej puszcze cynkowej, która posiada dwie przegródki; jedną napełnioną wodą, a drugą wapnem. Aby zagrzać konserwy, wystarczy przebić mały otwór w ścianie przedzielającej obie przegródki. Woda przedostaje się wówczas do przegródki sąsiedniej, łącząc się z wapnem, a wytwarzające się wskutek procesu chemicznego ciepło wystarcza w zupełności nawet do bardzo silnego nagrzania konserw w wewnętrznej puszcze.

Linia tyralierska pod wodą

W Ameryce wynaleziono nowy karabin, który może strzelać pod wodą kulami wybuchowymi.

Narazie będą go używali nurkowie do obrony przeciw rekitom i innym potworom morskim. Ale w przyszłości przewidywać można rozwój nowego sportu: polowania na dnie morskim. Niezbyt wskazany dla reumatyków, sport ten jednak może być pasjonujący.

A jakie perspektywy na wypadek wojny! Jest już na lądzie, w powietrzu i na morzu; będzie pod morzem.

Linia tyralierska pod wodą! To go nie przewidzieli najwięksi fantaci.

Haussa na lwy

Jak komunikuje firma Hagenbeck, wojna włosko - abisyńska miała oryginalny objaw wtórny. Spowodowała ona mianowicie zmniejszenie podaży na rynku lwów, tak że zapas nowała tam wyjątkowa haussa. Obecne ceny rynkowe za małe lwiatko wynoszą około 250 marek niemieckich, podczas gdy przed wojną wynosiły zaledwie 65 mk. Ceny dorosłe lwy podwoiły się.

Pierwsza runda mistrzostw kl. A

Nie wszystkie mecze rozegrane zostaną w bieżącym roku

W ŁOZPN-ie odbyła się konferencja z przedstawicielami klubów A-klasowych, na której uzgodniono definitywnie termin rozpoczęcia mistrzostw piłkarskich łódzkiej klasy A na niedzielę 20 września.

W mistrzostwach weźmie również

udział Lechja tomaszowska ewent. pabjanicki Sokół, o czym zadecyduje dodatkowo mecz tych drużyn w dniu 13 b. m.

Na pierwszy ogień mistrzostw (w I-ym terminie) w dniu 20 września odbędą mecze następujące:

UT — Wima, PTC — Lechja lub Sokół, ŁTSG — Burza, SKS — ŁKS Ib, WKS — Widzew.

W dalszych terminach odbędą się mecze następujące:

I termin: UT — PTC, Wima — Lechja lub Sokół, ŁTSG — SKS, Burza — WKS, ŁKS — Widzew.

II termin: UT — Lechja lub Sokół, Wima — PTC, ŁTSG — ŁKS Ib, SKS — WKS, Burza — Widzew.

III termin: ŁTSG — UT, Wima — Burza, PTC — SKS, ŁKS Ib — WKS, Sokół lub Lechja — Widzew.

IV termin: UT — Burza, Wima — SKS, PTC — ŁKS Ib, Sokół lub Lechja — WKS, ŁTSG — Widzew.

V termin: ŁTSG — SKS, PTC — Burza, Lechja lub Sokół — ŁKS Ib, ŁTSG — WKS, PTC — Burza, Lechja lub Sokół — ŁKS Ib, ŁTSG — Widzew, Wima — Widzew.

VI termin: UT — ŁKS Ib, Wima — ŁTSG, PTC — WKS, Lechja lub Sokół — Burza, SKS — Widzew.

VII termin: UT — WKS, Wima — ŁKS Ib, Lechja lub Sokół — ŁTSG, Burza — SKS, PTC — Widzew.

VIII termin: UT — WKS, Wima — ŁKS Ib, Lechja lub Sokół — ŁTSG, Burza — SKS, PTC — Widzew.

IX termin: UT — Widzew, Wima — WKS, PTC — ŁTSG, Lechja lub Sokół — SKS, Burza — ŁKS Ib.

Podaliśmy kolejność wszystkich meczów pierwszej rundy, która została rozlosowana, jednak w tym

roku nie wszystkie terminy będą mogły być wykorzystane i część meczów zostanie ukończona na wiosnę przyszłego roku. Rozgrywki potrwają w tym roku tak długo, jak pozwolą warunki atmosferyczne.

Echa zawodów o wejście do klasy A

Jak się dowiadujemy, władze piłkarskie znów zajmowały się sprawą nowych awantur, tym razem na boisku w Kaliszu podczas zawodów KKS. — Sokół (Pab.).

Wydział gier i dyscypliny Ł. O. Z. P. N., po zapoznaniu się ze sprawozdaniem sędziego oraz delegata Ł. O. Z. P. N., postanowił ukarać Kaliski K. S. grzywną porządkową zł. 25, oraz udzielił nagany zarządowi za brak dostatecznej ilości porządkowych i nieudzielenie ochrony sędziemu po zawodach.

Równocześnie ŁOZPN ukarał szereg zawodników: Strowajsa (KKS.) 2-miesięczną dyskwalifikacją, Naskręckiego (K. K. S.) 2 - tygodniową dysk., Rajna (KKS.) 4-tygodniową, Konicznego (KKS.) 1-tygodniową dyskwalifikacją, Gadaję (Lechja) surową nagana.

Instytut de Beaudry roma

Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

godz. od 2 — 7 po poł. Rano tylko na wcześniejszym zamówieniu.

IKP—PKS—Wima Zamiast meczu — trójmecz

Zamiast meczu lekkoatletycznego IKP — PKS odbędzie się w dn. jutrzejszym t. j. w sobotę na stadionie Wimy przy ul. Rokocińskiej o godz. 16-ej trójmecz lekkoatletyczny IKP — PKS — Wima.

Rozegrane zostaną te same konkurencje, które obejmować miał mecz IKP — PKS. Dołączenie się Wimę uczyni imprezę znacznie ciekawszą, gdyż Wima wystąpić ma z czołowymi lekkoatletami okręgu: Mittelstaedtem, Langem i Anikiejewem.

Sokół—Geyer

Mecz lekkoatletyczny

W niedzielę, 6 b. m. odbędzie się na boisku Sokola przy ul. Tylnej ciekawy mecz lekkoatletyczny Sokół — Geyer. Będzie to mecz rewanżowy, gdyż pierwszy mecz lekkoatletyczny tych drużyn w bieżącym sezonie zakończył się zwycięstwem Sokola.

Składy drużyn będą b. silne. Sokół wystąpi z Maciaszczykiem i Lindnerem, zaś Geyer z Hartmanem i Januszem.

Mecz rozpocznie się o godz. 11-ej przed poł.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś
pocz. o 4

Dziś premiera!
Król humoru

Harry Lloyd

w najweselszym filmie sezonu p. l. „MŁECZNA DROGA”

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni
następnych!

Zbrodnia i Kara

(Prestuplenje i Nakazanje) wg. powieści Dostojewskiego.

W roli głównej: **HARRY BAUR**

Pocz. o 5

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA-1

PRZYBORY SZKOLNE
— i WIECZNE

PIÓRA — poleca — **JERZY MILL** PIOTRKOWSKA 73.

— REPREZENTACJA —
najnowszych
piór Dr. Jungh'a

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na wywózki nieczystości z dołów kloacznych i biologicznych na posesjach miejskich i całkowicie dzierżawionych w okresie czasu od dnia 1 października 1936 r. do dnia 1 kwietnia 1937 r.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11, front, III piętro, pokój Nr. 59, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji oraz otrzymać wzór oferty.

Oferty należy składać także do godziny 13 minut 30 dnia 14 września 1936 roku, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 3. IX. 36.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę całkowitą lub częściową około 800 litrów mleka dziennie pełnowartościowego, niepasteryzowanego, zawierającego co najmniej 3 proc. tłuszczu, do instytucji miejskich w okresie czasu od dnia 1 października 1936 roku do dnia 1 kwietnia 1937 r.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11, front, III piętro, pokój Nr. 59, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji oraz otrzymać wzór oferty.

Oferty składają mogą tylko producenci i Spółdzielnie Mleczarskie także do godziny 11 dnia 15 września 1936 roku, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 3. IX. 36 r.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

Dr. med.

M. RUNDZSTEIN

AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano
i od 4-7 wiecz.

Gruntowne i usamodzielniające wyuczenie zapewniają

KURSY

kroju, szycia i modelowania
damskiego i dziecięcego
Aleja 1-go Maja 20
Prof. P. Szeinfinkel
Opłata przystępna
Kancelarja czynna codziennie

Z prawami szkół państwowych
Gimnazjum Męskie i Prywatna Szkoła Powszechna
Stowarzyszenia Szkolnego im. WŁ. ST. REYMONTA
w Łodzi, Piotrkowska 114, tel. 243-55

zawiadamiają, iż Sekretariat przyjmuje zapisy nowych kandydatów
codziennie od godziny 9-14 i od 17-ej do 19-ej.

Egzaminy wstępne rozpoczęły się od dnia 31 sierpnia b. r. o godzinie 9-ej.

Do klasy I Szkoły Powszechniej przyjmuje się dzieci z ukończonym 6-tym rokiem życia na podstawie metryki urodzenia.

(-) K. Niedźwiedzki
Kierownik Szkoły

(-) M. Kaczyński
Dyrektor

KURSY

KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA
zatw. przez M. W. R. i O. P.

MIRY GRYNBLATT

istniejące od 1902 r.

Łódź, ZAWADZKA 36, m. 3. tel. 231-03

CAŁKOWITY KURS nauczenia **TYLKO 75.— ZŁ.**
Koficzącym świadectwa. Kancelarja czynna od 9-1 i od 5-7 p. p.

Szkoła Rytmiki, Plastyki i Tańca H. Krukowskiej
TRAUGUTTA 1 (Gmach Grand-Hotelu)

Halina Eljasbergowa
Dyplom szkoły J. Mieczysławskiej
w Warszawie

Pola Halberstadtówna
Dyplom szkoły „Hellerau-Laxenburg”
pod Wiedniem.

Początek lekcji 15 września

w nowej siedzibie, urządzonej wg. najnowocześniejszych wymagań higieny.

Zapisy codziennie od 11-13 i 17-19.

Dr. med.

Felicja ROZEN

spec. chor. dzieci
POWRÓCIŁA

ŚRÓDMIEJSKA 31,

tel. 169-59

przyjmuje od 4 — 6 popoł.

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-12 pp.

LEKARZ - DENTYSTA

FELIKS SEIDENGART

POWRÓCIŁ

Zamenhofska 1, tel. 139-26

Dr. B. Hutwicz

choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9
w niedz. i święta od 8-1

Lekarz - Dentysta

P. Strauchowa

powróciła

Narutowicza 14 tel. 219-67

KRYNICA

Dr.

Leon Szajerowicz

Choroby wewnętrzne i kobiece
Willa Vogla, ul. Piłsudskiego

Dr. med.

HALTRECHT

chor. skórne i weneryczne
przyjmuje obecnie
Piotrkowska 161, tel. 245-21
od 8-2 i od 7-9 wiecz.
W niedziele i święta 9-1 pp.

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog
4-6 pp.
przeprowadził się
na ul. Piotrkowską 121
tel. 139-88

NA SEZON SZKOLNY!!

Księgarnia i materiały piśmienne

L. KRYSZEK, Pomorska 15, tel. 171-28.

Najlepsze źródło zakupu nowych i używanych książek dla szkół
wszelkich typów.

Za książki używane płaćmy najwyższe ceny.

Ogłoszenia drobne

Nauczanie i wychowanie

MADemoiselle Marie en-
seigne anglais, français, alle-
mand. Correspondence doir
10 — 2 — 3 — 8. Piotrkowska
24, log. 7.

Różne

DO MATRYKUL 6 fotografii re-
tusowanych zł. 1.— Wykonuje
zakład fotograficzny „Sztuka”,
Zamenhofska 1, tel. 258-17.

UWAGA, PIĘKNE PANIE!

Trwała-ondulacja tylko zł. 7.— w re-
nomowanym Zakładzie Fryzjerskim
W. GRAUZAM, Legionów 3, tel. 104-52
Na salonie Damskim i Męskim ceny
zostały znacznie obniżone.

MASAZYSTKA R. Złotnicka po-
wróciła. Piotrkowska 88. 92-2

Dr. E. Ekkert

powrócił
Chor. weneryczne i skórne
przeprowadził się na ul.
PIERACKIEGO 5
(EWANGELICKA)
przyjmuje od 12.30—1.30 i od 5 do 8 w

Uzdrowiska

KOLUMNA. Pensjonat „Świt” M.
Rodoszyckiego. Biejąca woda w po-
kojach. Kanalizacja. Elektrycz-
ność. Pierwszorzędna kuchnia rytu-
alna. Na święta przyjmuje Kolum-
na tel. 28.

Jedyny sposób na kryzys
to los kupony w kolekturze

KURT WYTRZYC
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listo-
pada 37-a, PKO 68426

Posady

KRAWCOWA, która zna krój no-
woczesny, poszukuje posady w do-
brym zakładzie lub u krawcowej.
Wiadomość u dozorczy. Kilińskiego
nr. 63.

Lokale

POKOJ umeblowany, niekrepujący,
przy inteligentnej rodzinie do wy-
najęcia. Kilińskiego 30, m. 21, od
2 do 5-ej.

6-POKOJOWE mieszkanie z wszel-
kimi wygodami natychmiast do
wynajęcia. Narutowicza 44. 885-8

DZWIĘKOWE KING
PRZEZNIONE
Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Jedyną kiną dźwiękowe
w ogrodzie

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Józef Nirnstein

Dziś i dni następnych!
Otwarcie sezonu powakacyjnego

Czarne Róże

W rolach głównych: **Liljan Harvey** oraz **Willi Fritsch**.
Następny program: **Dodek na froncie** — W rol. gł. **Adolf Dymsha**.
Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g, III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

Dziś i dni następnych! Epopeja filmowa osnuta na tle legend i podań ludowych

„Pan Twardowski”

W rol. gł. Brodniewicz, Bogda, Węgrzyn, Stępowski, Karszewska, Jaracz, Znicz, Œwiklińska, Samborski, Sielański, Malicka
Kurnatowicz.
Pocz. w dni powsz. o godz. 4-ej, w sob., niedziele i święta o godz. 12

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstowe
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%, Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.